ROK VI. WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK 1927 r. ZESZYT 5

PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

Dwumiesięcznik Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym.

REDAKTOR I WYDAWCA: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

O KONCESJĘ LEGALNĄ.

I.

ARTYKUŁ 26 Projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli ubezpieczeń opiewa:

1. „O udzieleniu zakładowi ubezpieczeń zezwolenia na działalność władza nadzorcza decyduje według swobodnego uznania.
2. Władza nadzorcza może uzależnić udzielenie zezwolenia od złożenia specjalnej kaucji w wysokości jaką uzna za odpowiednią.
3. Władza nadzorcza może również uzależnić zawieranie umów ubezpieczenia przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych od wykazania zebrania określonej ilości wniosków."

Żasadę koncesji wypowiada zaraz na wstępie Projektu artykuł 1 słowami: „Działalność ubezpieczeniową wolno wykonywać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej". Cytowany in extenso artykuł 26 precyzuje bliżej powyższą zasadę, określając ten akt administracyjny koncesji (zezwolenia) jako akt swobodnego uznania. Nie jest to bynajmniej rozwiązanie problemu jedynie możliwe. Już tutaj zaznaczamy, a poniżej bliżej rozwiniemy, iż np. ustawa niemiecka o prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych (Gezetz über die privaten Versicherungsunternehmungen) z dnia12 maja 1901—będąca w niejednym punkcie dosłownym wzorem naszego Projektu, a dotąd jeszcze obowiązująca w naszym zaborze pruskim — wyznaje zasadę inną, zasadę koncesji legalnej.

System koncesji i nadzoru materjalnego jest współcześnie najbardziej celowem ujęciem stosunku państwa do zakładów ubezpieczeń i dlatego zbadanie tego systemu na gruncie Projektu uważamy za jedno z najpilniejszych zagadnień publicystyki ubezpieczeniowej. W niniejszym szkicu poddamy analizie zasadę koncesji, którą słusznie uważa Hagen (u Ehrenberga w „Handbuch des gesamten Handelsrechts" Band VIII 1, Abteilung str. 80) za „konieczny wypływ zasady materjalnego nadzoru państwowego" („Das Konzessionssystem ist eine notwendige Folgerung aus dem Grundsatz der materiellen Staatsaufsicht..."). Bieg myśli nasuwa się sam przez się: zastanowimy się

a) nad zasadą swobodnego uznania,

b) nad zasadą koncesji legalnej, i postaramy się roztrzygnąć,

c) która z zasad powyższych jest bardziej zalecenia godną — i to tak z punktu widzenia prawa (sprawiedliwość) jak z punktu widzenia polityki ubezpieczeniowej (celowość).

II.

Nie łudzimy się co do zbytniej rozwiązalności teoretycznej problemu swobodnego uznania. Niestety, prawo publiczne nie ma dotychczas swych genjalnych Rzymian, którzyby tworzyli dlań kościec pojęć — „aere perennius.” Kwestja swobodnego uznania uchodzi — według praktyków za „akademicką”. Teoretycy uważają ją z dziwną w tej sferze jednomyślnością (za Prof. Zorn'em) za „quaestio diabolica.” Aby w tej ciemnej dziedzinie teorji prawa administracyjnego nie zbłądzić, trzeba zaraz na wstępie ustalić metodę i myśl przewodnią.

Chcemy się posługiwać „myśleniem celowem (teleologicznem)”, myśleniem, które Prof. Jaworski nazywa nieprawniczem („Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne. Warszawa 1924. str. 8”). Sądzimy, że wkraczając na teren, leżący poza polem dociekań teorytyków prawa administracyjnego, uda nam się wydostać z tej mgławicy, w której króluje „quaestio diabolica.”Ów teren, obrany przez nas, nazywa Prof. Jaworski — nie nauką prawa administracyjnego, lecz „nauką administracji,” która jest nauką „polityczną, ocenia wartość prawa w jego praktycznej realizacji i stawia wnioski reformy.” Tzw. szkoła normatywna (Kelsen, Jaworski, Rundstein) nazywa to stanowisko „nieprawniczem (metaprawniczem)”. Zapewne, nie jest to stanowisko „czystej teorji prawa,” ale przy ujmowaniu zagadnień praktycznych nie należy się z „czystą“ teorją ani liczyć ani tem mniej nią posługiwać. W rezultacie nie odbiegniemy zbytnio od poglądów prof. Jaworskiego, gdyż temu ostatniemu nie udało się — przynajmniej w pierwszej części swej cytowanej już pracy — utrzymać na gruncie czystej teorji normatywnej. Oto jego podstawowa teza, wyraźnie zdradzająca nastawienie polityczne: „Kontrola jest istotą ustrojów demokratycznych, a demokracja jest istotą epoki, którą przeżywamy“. Według światłego prawnika krakowskiego całe prawo publiczne jest aparatem kontroli jednostki (społeczeństwa) nad państwem. Centralnem zagadnieniem jest sądownictwo administracyjne, a kostrukcja aktu administracyjnego jest tylko „ze względu na kontrolę potrzebne“, bo chodzi o „pojęcie, któreby określało przedmiot tej kontroli”.

Nie chcemy się na tem miejscu wdawać w spór co do istoty aktu administracyjnego; dla poniższych uwag wystarczy ogólnie przyznany fakt, że koncesja wzgl. jej udzielenie jest aktem administracyjnym. Jak każdy akt administracyjny, może być koncesja pozostawiona swobodnemu uznaniu władz, bądź też uzależniona od zaistnienia pewnych przesłanek ustawowych, któremi to uznanie władz jest związane, skrępowane. Pojęcie swobodnego uznania jest zatem konstrukcją pomocniczą do pojęcia aktu administracyjnego, które to pojęcie ze swej strony jest konstrukcją pomocniczą dla sądownictwa administracyjnego. Zacytujemy jedną z definicyj swobodnego uznania, aczkolwiek nie łudzimy się co do jej wartości dla niniejszego problemu: „Swobodne uznanie władz administracyjnych polega na pełnomocnictwie do decydowania i przed-

siębrania, w granicach obowiązujących norm prawnych, tego wszystkiego, co według przekonania danego organu administracyjnego, leży w interesie publicznym" (Aleksander Kroński. „Kontrola nad swobodnem uznaniem władz administracyjnych" Gazeta Policji i Administracji P. rocznik 1924 NN. 7, 8 i 9.).

Audiatur at altera pars. Oto opinja Kelsena: „Es ist sinnlos, die Rechtsakte in solche zu scheiden, die gebunden, und solche, die frei sind, weil alle Rechtsakte beides sind." Nie cytujemy jej litylko gwoli gmatwania i tak już skomplikowanej kwestji; sądzimy, że posłuży nam ona później jako argument w sporze.

Źródłem tej niesłychanej wprost rozbieżności zdań jest spór o istotę administracji: czy jest ona tylko wykonywaniem ustaw, czy też czemś więcej, czemś, co nazwał min. Prof. Dr. Kumaniecki „aktywnością, czynnością, funkcją" („Akt administracyjny")?. Ci, którzy twierdzą, że jest ona tylko wykonywaniem prawa, powiedzą, że każdy akt administracyjny jest związany i odrzucą swobodne uznanie. Ci zaś, którzy w niej widzą działalność twórczą, której żadna ustawa ani przewidzieć ani okiełznać nie jest w stanie ani nawet nie powinna (zwracam na ostatnie dwa słowa baczną uwagę), ograniczają ad minimum węzły krępujące jej swobodę.

O jaką swobodę chodzi? przed czem? Czyżby przed prawem? Wszak prawo jest źródłem istnienia wszelkiej władzy i wszelkiego działania o skutkach prawnych w dzisiejszem państwie prawnem. Chodzi o swobodę przed jakimkolwiek sądem, a w szczególności sądem administracyjnym. Słusznie zaznaczył Prof. Wasiutyński: „Umieszczenie swobodnego, jako podstawy niewłaściwości Trybunału, wywołane było obawami i niechęcią władz administracyjnych do podlegania kontroli sądów."

Jesteśmy u celu. Stwierdziliśmy,

że nawet w wypadkach swobodnego uznania winna się władza administracyjna kierować interesem publicznym,

że nawet wtedy nie wolno jej przekraczać szrank prawa obowiązującego, które zresztą wówczas ograniczają się tylko do ustalenia kompetencji,

że swobodne uznanie jest konstrukcją umożliwiającą rozwinięcie działalności twórczej administracji, a stąd wynika,

że należy je umieszczać tylko tam, gdzie administracja ma do rozwiązania zadania twórcze,

że często jest podyktowane niechęcią administracji do podlegania kontroli sądów, a stąd wskazówka:

że można je stosować wtedy tylko, gdy kontrola pozasądowa (służbowa, dyscyplinarna, dostateczne środki postępowania ściśle administracyjnego) daje dostateczną gwarancję tzw. materjalnej praworządności.

III.

Wiemy już, że władza administracyjna może być w swoim uznaniu związana przez ustalenie w ustawie pewnych przesłanek, od zaistnienia których uzależniony jest jej akt administracyjny. Prof. Roger Bonnard („Le pouvoir discretionnaire des autorités administratives et le recours pour excès de pouvoir“ Paris 1923) rozróżnia trzy przedmioty, do których może się odnosić swobodne uznanie wzgl. do których ustawa stosuje owe przesłanki wiążące władzę administracyjną. Są to motywy aktu, ich wartość i cel aktu, przyczem badanie celu aktu zawiera badanie motywów. Stanowisko francuskiej Rady Stanu (Conseil dtat) jest następujące:

1. Skoro ustawa wymaga dla pewnego aktu, by był umotywowany, to niema mowy o swobodnem uznaniu. Związanie przejawia się w wymogu podania wzgl. załączenia motywów na piśmie.
2. To samo odnosi się do celu aktu administracyjnego.
3. O ile chodzi o oznaczenie wartości motywów („appréciation de la valeur des motifs“), Rada Stanu odróżnia dwa wypadki:

a) gdy ustawa zaznacza, że motywy są konieczne, zaznacza tem samem k t ó r e motywy usprawiedliwiają dany akt administracyjny. Aczkolwiek brak wymogu załączenia motywów na piśmie, władza administracyjna jest tutaj również związana.

b) gdy natomiast ustawa ogranicza się do oznaczenia kompetencji w danej sprawie, to wszelki akt — z jakichkolwiek motywów — jest legalny. Tutaj brak punktu zaczepienia dla kontroli sądowej.

Przechodzimy do naszego tematu, do problemu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego. Wiemy już, że udzielenie koncesji takiej jest aktem administracyjnym. Taksamo i odmowa koncesji. Przy udzieleniu koncesji kwestja motywów jest nieaktualna. Problem swobodnego wzgl. związanego uznania koncentruje się w wypadku odmowy zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego. Mówimy o koncesji swobodnego uznania wtedy, gdy odmowa jej jest oddana dowolności władzy administracyjnej; o koncesji legalnej natomiast, gdy odmowa może zajść tylko w ściśle oznaczonych przypadkach. We wspomnianej na wstępie Ustawie niemieckiej z 1901 roku czytamy:

„§ 7. Zezwolenia na działalność można odmówić jedynie, gdy

1. plan działalności jest sprzeczny z przepisami ustawy;
2. wedle planu działalności interesy ubezpieczonych nie są dostatecznie zabezpieczone, albo trwała zdolność do wypełniania zobowiązań, wypływających z ubezpieczeń, nie jest dostatecznie udowodniona;
3. są dane, uzasadniające przypuszczenie, że działalność przedsiębiorstwa nie będzie odpowiadała ustawom albo dobrym obyczajom.

Zezwolenie może być uzależnione od dostarczenia odpowiedniego zabezpieczenia, przyczem należy ustalić cel i warunki zwrotu tegoż zabezpieczenia”.

Argumento a contrario: we wszystkich wypadkach, nie podpadających pod wyliczone w powyższym §-ie stany faktyczne, władza nadzorcza obowiązana jest udzielić petentom zezwolenia. W wypadku odmowy, należy decyzję uzasadnić; może ona uledz zaczepieniu w drodze sądowo-administracyjnej. Istnieje zatem na gruncie prawa niemieckiego publiczne prawo podmiotowe petentów do koncesji. Odnosi się to tylko do krajowych zakładów ubezpieczeń. Wyraźnie zaznacza to Hagen: „Die Zulassung ist kein Akt reiner Verwaltungs willkür, sondern Sache freiwilliger Gerichtsbarkeit öffentlichen Rechts". (u Ehrenberga w „Handbuch des gesamten Handelsrechts" 1922 tom VIII dział 1 str. 80 — podobnie zresztą i Kohler w swoim „Lehrbuch..." i Rehm w swoim komentarzu do wspomnianej ustawy).

Jedynem ograniczeniem tego prawa podmiotowego petentów jest ewentualny warunek dostarczenia odpowiedniego zabezpieczenia, o którem mówi ostatni ustęp zacytowanego §-u.

Jak przedstawiają się na tle uwag powyższych postanowienia artykułu 26 polskiego projektu?

Nie poszły one w kierunku ustawy niemieckiej. Stanęły na stanowisku prawa austrjackiego i rosyjskiego — na stanowisku koncesji opartej na swobodnem uznaniu.

Ostatni ustęp §-u 7 niemieckiej ustawy odnajdujemy jako p. 2, wzgl. rozwinięty szerzej w p. 3-im art. 26 Projektu. Widocznie autorowie projektu poszli tutaj śladem ustawodawcy austrjackiego, który w §-ie 17 Rozporządzenia z 5 marca 1896 o tworzeniu zakładów ubezpieczenia, ich urządzaniu i zawiadywaniu ich czynnościami, pomimo, że nie uznaje koncesji legalnej, jednak zastrzega:

> „Dla zawarowania, żeby zakład dopełniał trwale zobowiązań na siebie wziętych, można także żądać od niego złożenia kaucji, a względnie podwyższenia takowej, a to według okoliczności i stosunków czasu przy rozpoczęciu prowadzenia czynności lub w dalszym ciągu ich prowadzenia."

Zastrzeżenie takiej warunkowej koncesji jest zrozumiałe w systemie koncesji legalnej: niedopełnienie warunku kaucji może być jednym z motywów odmowy zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa. Natomiast tam, gdzie samo zezwolenie jest sprawą dowolności władzy administracyjnej, tam zastrzeżenie na jej korzyść jakiegoś mniejszego uprawnienia jest zbyteczne. Prawo narzucenia kaucji wynika z zasady swobodnego uznania poprostu argumento a maiori ad minus. Uważamy przeto punkty 2 i 3, omawianego artykułu za zbędne wobec brzmienia punktu 1; treść owych punktów harmonizuje raczej z wypowiedzianą w §-ie 7 niemieckiej ustawy zasadą koncesji legalnej (której jest uzupełnieniem jako ewentualny punkt 4, zawartego w niej wyliczenia powodów odmowy). Odnośnie do powyższych przepisów ograniczamy się do tych uwag natury techniczno-legislacyjnej.

Na tem kończymy charakterystykę zasady koncesji legalnej. Stwierdziliśmy,

że zasada koncesji legalnej polega na uwydatnieniu motywów ewentualnej odmowy koncesji,

że ustawa wiążąc władzę nadzorczą co do istnienia i co do rodzaju tych motywów, może jednocześnie pozostawić jej pewną swobodę odnośnie do ewentualnych gwarancji finansowych (kaucja, liczba wniosków),

że zasada ta jest wyrazem postulatu kontroli jednostki nad państwem, co jest według nowoczesnych poglądów istotą demokracji (Jaworski),

że ewolucja prawna idzie w kierunku koncesji legalnej, jak to zaznacza w jednej ze swych opinji prof. Dr. Stanisław Wróblewski (z której zdanie to autor niniejszych uwag czerpie za Jego zezwoleniem), a zatem:

że odchylenie od tej zasadniczej linji rozwojowej może nastąpić jedynie w okolicznościach wyjątkowych i winno być temi wyjątkowemi okolicznościami uzasadnione.

IV.

Biologicznie i organizacyjnie jest objawem zdrowia i żywotności tendencja do rozszerzenia pola działania, do rozsunięcia szrank, do zdobywania nowych dziedzin pracy. Nie uciekając się przeto do podejrzliwych uwag prof. Wasiutyńskiego o obawie przed kontrolą sądów, tłumaczymy sobie umieszczenie swobodnego uznania w Projekcie jako objaw żywotności Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Stwierdziliśmy już powyżej, że wyposażenie władzy administracyjnej w swobodne uznanie jest conditio sine qua non jej działalności twórczej. Nasuwa się wobec tego pytanie: czy Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń ma w dziedzinie koncesjonowania wzgl. odmawiania koncesji pole do działalności twórczej? Nie. Działalność twórcza Urzędu odnosi się do dziedziny kontroli materjalnej, do funkcji wychowawczej i opiekuńczej już istniejących i działających zakładów. Jest to nasz pierwszy argument za koncesją legalną.

Stwierdziliśmy ponadto, że swobodne uznanie nie powinno być furtką, przez którą władza administracyjna mogłaby się wymknąć z pod wszelkiej kontroli, że zatem umieszczenie swobodnego uznania w arsenale danej władzy jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy brak kontroli sądowej jest w zupełności pokryty i zastąpiony przez kontrolę zasądową (służbową, dyscyplinarną etc.). Dochodzimy przeto do pytania: czy Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń jest dostatecznie podporządkowany służbowo Ministerstwu Skarbu, aby oddać mu do dyspozycji broń tak ostrą jak swobodne uznanie w omawianej materji? Nie. Urząd ten jest zorganizowany na zasadzie dużej samodzielności i niezawisłości. W początkach naszej państwowości funkcje te spełniał Wydział Ubezpieczeniowy w Ministerstwie Skarbu, ściśle podporządkowany Ministerstwu. To ścisłe podporządkowanie dało rezultaty jaknajgorsze. Kontrola ubezpieczeń może być tylko wtedy owocna i skuteczna, gdy jest uniezależniona od wszel-

kich wpływów ubocznych czy nawet nadrzędnych. Kontrola kontroli ubezpieczeń (sit venia verbo!) jest możliwa tylko na drodze sądownictwa administracyjnego, nie na drodze służbowo-administracyjnej. Jednym z punktów zaczepienia tego sądownictwa o kontrolę ubezpieczeń jest system koncesji legalnej. To jest nasz drugi argument, a sądzimy, że Urząd Kontroli nie weźmie nam za złe, gdy opowiemy się za opinją Prof. Jaworskiego iż kontrola jest wszędzie konieczną i wszędzie ma swój wpływ zbawienny. Uważamy, iż kontrola sądowo-administracyjna w niczem nie uchybia ani godności ani niezawisłości administracyjnej, a może — tak jak i w nowocześnie zorganizowanych przedsiębiorstwach prywatnych — stać się poważnym czynnikiem wychowawczym.

Stwierdziliśmy powyżej, że zasadnicza linja rozwoju idzie w kierunku koncesji legalnej, że zatem wyjątki od tej reguły wymagają specjalnego uzasadnienia. Ustawa niemiecka zna taki wyjątek co do zakładów zagranicznych. Wyjątek ten jest najzupełniej uzasadniony względami na konieczność regulowania konkurencji między zakładami krajowemi a zagranicznemi. Tutaj może (bynajmniej nie musi — jak to stwierdza Dr. Henryk Gruber w swej pracy o polityce ubezpieczeniowej, drukowanej w Ekonomiście z roku 1924) Urząd Kontroli działać jako obrońca zakładów krajowych. Nie chodzi tu tyle o nieufność względem zakładów zagranicznych, ile o konieczność zachowania sobie furtki dla możliwych represji na wypadek zawikłań międzynarodowych (retorsja, wzajemność). Tyle o wyjątku. Nie uważamy za wskazane litylko dla zrównania zakładów zagranicznych z krajowemi pozbawiać obywateli polskich tych praw, z których w odróżnieniu od cudzoziemców korzystają np. obywatele niemieccy w swej ojczyźnie. To jest nasz argument trzeci za koncesją legalną.

Stwierdziliśmy wreszcie, że związanie władzy administracyjnej przez system koncesji legalnej bynajmniej nie jest zupełnem jej skrępowaniem, że przeciwnie, jak na to zwraca uwagę Kelsen wszędzie jest pewna doza skrępowania i pewna doza swobody. Nie przyjmujemy tezy Kelsena, jako opartej na całokształcie przesłanek teoretycznych i wobec tego niepolitycznych, in extenso i bezkrytycznie, ale twierdzimy, że formuła niemieckiego §-u 7 jest dostatecznie giętką i elastyczną, aby zawarować szerokie kompetencje Urzędowi Nadzoru w wypadkach, gdzie zachodzi potrzeba. Zacytowaliśmy ten § w tłomaczeniu prywatnem, którem się posługuje Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w swych publikacjach; nabiera ono zatem charakteru półurzędowego. Niestety nie jest dość ścisłem dla dalszej argumentacji.

W oryginale punkt 1 tego §-u opiewa:

„wenn der Geschäftsplan gesetzlichen Vorschriften zuwiderläuft".

Na poparcie naszego twierdzenia pozwolimy sobie przytoczyć komentarz Rehm'a do tego przepisu (Monachjum 1911 str. 51):

„Gesetzliche Vorschriften sind nicht bloss Befehle, sondern auch Wünsche des Gesetzgebers; also Vorschrift—Bestimmung. Demgemäss kommen auch die Bestimmungen des VAG in Betracht, die nur „Soll" — Vorschriften sind, nur bestimmen, dass der Geschäftsplan etwas enthalten soll... Solche Bestimmungen zu befolgen, besteht für die

> Unternehmung keine unmittelbare Rechtspflicht. Aber die Aufsichtsbehörde kann (nach §. 7 N. 1, nicht nur unter den Voraussetzungen von §. 7 N. 2...) die Genehmigung des Geschäftsplanes verweigern, bis auch diese Normen erfüllt sind.“

Władza nadzorcza nie ma na swoją obronę argumentu, jakoby koncesja legalna odbierała jej dostateczne środki akcji. Wręcz przeciwnie jest to czwarty z kolei argument za systemem koncesji legalnej.

Tyle argumentacja z punktu widzenia celowości, argumentacja polityczna. Już na wstępie zaznaczyliśmy, że nie jest ona jedyną możliwą. Nasuwają się bowiem ponadto argumenty wysnute ze zdrowego poczucia prawnego (sprawiedliwość, praworządność). Nie ulega dyskusji teza, iż indywidualizm i liberalizm gospodarczy mniejszemu ulega bankructwu, jeżeli o bankructwie liberalizmu — jako idei, nie jako ubocznych niezamierzonych jego wynikach — wogóle mówić można, niż zasada ingerencji państwa w sprawach gospodarczych (etatyzm, socjalizacja). Ustrój naszego państwa jest oparty na zasadzie poszanowania sfery jednostek. Twierdzimy, że system koncesji swobodnego uznania tę sferę narusza i jest pozbawieniem jednostki jego prawa podmiotowego na rzecz dowolności władzy administracyjnej. Nawet idealnie pracująca władza administracyjna tego prawa jednostce nie zastąpi.

Jesteśmy państwem budzącym się do rozwoju gospodarczego z upadku. Dążymy do rozbudzenia inicjatywy prywatnej, do zmobilizowania inicjatywy na wszystkich polach życia narodowego—a jednocześnie podcinamy w społeczeństwie tę inicjatywę, okazując mu nieufność przez stosowanie metod państwa policyjnego.

Reasumujemy: ani jednego argumentu za koncesją swobodnego uznania, cztery argumenty celowe i duża argumentacja z ducha naszego prawodawstwa i życia państwowego za koncesją legalną.

Nie na tem koniec. Trzeba przemyśleć zagadnienie do końca.

Musnęliśmy kwestję regulowania konkurencji między zakładami ubezpieczeń przy pomocy odpowiednich manewrów udzielania i odmowy koncesji swobodnego uznania. Opowiedzieliśmy się powyżej za systemem koncesji legalnej, przy której tego rodzaju manewry są wykluczone. Konsekwencją naszego stanowiska jest odrzucenie tego narzędzia regulacji tzw. „rynku ubezpieczeniowego“ przez władzę nadzorczą.

Ustawa niemiecka, która nietylko jest wzorem Projektu, ale wogóle może uchodzić za wzorową, przyjmuje wyraźnie tę konsekwencję w § 5, który opiewa:

> „Zezwolenia udziela się niezależnie od udowodnionej potrzeby istnienia zakładu...“

I słusznie. Władza nadzorcza powinna stać ponad i poza walką konkurencyjną, której zresztą nie jest w stanie ograniczyć. Do tego celu są inne, bardziej właściwe i bardziej skuteczne środki: standaryzacja i koncentracja działalności ubezpieczeniowej. *Mr. praw Michał Sztykgold.*

WYNIKI PRAKTYKI GWARANCJI I UBEZPIECZEŃ KREDYTÓW EKSPORTOWYCH W NIEMCZECH.

PONIEWAŻ sprawa ubezpieczeń i gwarancji kredytów eksportowych aktualizuje się w Polsce z miesiąca na miesiąc i pierwsze kroki studjów w tym kierunku są obecnie czynione w łonie czynników miarodajnych, sprawa wyników praktyki tych ubezpieczeń zagranicą zasługuje na szczególną uwagę. O ile wiadomo dotychczas z publikacji prasy zagranicznej, wyniki te zostały już ogłoszone w Anglji, gdzie obrót ogólny kredytów udzielonych przez „Eksport Credit Guarantee Department" i prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe, prowadzące gałęzie asekuracji kredytowej, wynosił sumę 520 milj. funtów szterlingów, przyczem bilanse strat na tych operacjach nie wykazały, oraz w Niemczech, gdzie urzędowo został stwierdzony dobroczynny wpływ tej nowej gałęzi asekuracji na rozwój ekspansji przemysłu przetwórczego.

W poniżej przytoczonym sprawozdaniu, omawiana jest akcja ubezpieczeniowa gwarancyjna dla kredytów eksportowych, udzielanych przy tranzakcjach handlowych Niemiec z zagranicą, za wyłączeniem Rosji Sowieckiej, dla której istnieją urządzenia specjalne w tym kierunku.

Główna Komisja dla Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych, która w marcu 1926 r. powołała Państwowy Urząd Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych i wyłoniła specjalny wydział do roztrzygania poszczególnych wniosków o ubezpieczenie, obradowała w Berlinie, w Ministerstwie Gospodarstwa Państwowego w dniu 22 lipca r. b.

Na posiedzeniu tym Komisja przyjęła pierwsze sprawozdanie, dotyczące rozwoju i wyników tego nowego rodzaju asekuracji, która dotychczas tylko w Anglji i Niemczech wyszła poza stadjum kroków przygotowawczych i została zastosowana w praktyce na szeroką skalę.

Wyniki tych obrad miały naogół pozostać w tajemnicy i naogół istnieje tendencja w rządowych sferach do niepodawania ich do wiadomości publicznej czego najlepszym dowodem jest fakt, że w sprawozdaniach z działalności rocznej towarzystw niemieckich prowadzących te interesa ubezpieczeniowe kwestja wyników zbywana była ogólnikami bliżej nic nie określającemi.

Głównym motywem tej tajemniczości była ostrożność w ujawnianiu rozdziału kredytów pomiędzy poszczególne państwa ze względów politycznych, gdyż korzystając w szerokim zakresie z kredytów angielskich i amerykańskich Niemcy pozostają pod pewnego rodzaju niewygodną kontrolą finansową, która rozporządza sankcją wstrzymania tego napływu kredytów.

Na wiosnę r. 1926 w kołach kompetentnych spodziewano się, że do końca r. 1927 uda się stworzyć przy pomocy kredytów eksportowych, t. zw. eksport dodatkowy, oceniany na sumę około 100 miljonów mk. niem.

Wprawdzie przytoczone na powyższym posiedzeniu cyfry świadczą o tem, że suma ta nie została jeszcze osiągnięta, na podstawie jednak tych cyfr można przypuszczać, że wobec ciągle wzrastającego zapotrzebowania na asekuracje kredytów eksportowych, rezultaty w końcu b. r. nie będą zbyt odległe od przewidywanej sumy, nawet nie uwzględniając licznych zleceń rządów zagranicznych, które zwracały się z prośbą o otworzenie tych kredytów.

W obydwu udziałowych towarzystwach ubezpieczeniowych, t. j. we Frankfurter Allgemeinen Versicherungs—Aktiengesellschaft we Frankfurcie nad Menem oraz w Hermes Kredit—Versicherungsbank A. G., Berlin wniesiono w ciągu roku ich działalności, objętego przez referat sprawozdawczy, nie u-

względniając pierwszych miesięcy, poświęconych pracom przygotowawczym, razem około 6.760 wniosków na łączną sumę faktur przeszło 92 miljony mk. Z tej liczby zostało oddalone 2,469 wniosków na sumę 21.4 miljonów mk. Pozostała część wniosków była rozpatrywana przez specjalny wydział, urzędujący raz na tydzień, który odrzucił dalszych 370 wniosków na sumę 13,1 miljonów marek. Ostatecznie więc dopuszczono do zawarcia umowy ubezpieczeniowej 3.629 wniosków, opiewających na sumę 56,6 miljonów mk.

Umowy polisowe następują dopiero po pewnym przeciągu czasu, gdyż z natury rzeczy od wypełnienia zawartego we wniosku warunku, dotyczącego wyzyskania maksymalnych pozycji kredytowych aż do sfinalizowania tranzakcji przemija pewien czas. Około 300 wniosków, o które liczba wniesionych podań przewyższa liczbę dokonanych roztrzygnięć, w czasie sporządzania tej statystyki znajdowało się jeszcze w opracowaniu.

Z tranzakcji przyjętych i dopuszczonych do zawarcia umowy ubezpieczeniowej przypada w sumach fakturowych około 25.4 miljonów mk. na Europę, za wyjątkiem Anglji, 2,6 miljonów mk. na Anglję i Kolonje, 2 miljony mk. na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, 20.6 miljonów mk. na Środkową i Południową Amerykę, 4.6 miljonów mk. na Azję i 1.4 miljonów mk. na Afrykę.

Z poszczególnych państw w przeważnej części z dobrodziejstwa ubezpieczeń kredytowych korzystały następujące:

Brazylja	5.5	miljonów mk.
Rumunja	4.1	,, ,,
Kolumbja	3.6	,, ,,
Portugalja	3.9	,, ,,
Jugosławia	3.0	,, ,,
Grecja	2.6	,, ,,
Meksyk	2.5	,, ,,
Polska	2.5	,,
Turcja	2.2	,, ,,
Argentyna	2.1	,, ,,

Pozatem przypadają większe sumy na Bułgarję, Łotwę, Włochy, Francję, Hiszpanję, Węgry, Palestynę, Kubę i Wenezuelę.

Udział poszczególnych krajów i miast niemieckich w tej akcji przedstawiał się jak niżej:

Hamburg	18%
Nadrenja	15%
Saksonja	15%
Berlin	10,3%
Westfalja i Zagłębie Ruhr	9%
Niemcy Środkowe	8%
Bawarja	6%
Frankfurt n/Menem	6%
Śląsk	4.8%
Wirtembergja	4.5%
Badenja	3.2%
Prusy Wschodnie	0.2%

Co się tyczy pojedyńczych branż, to procentowy ich udział w przyjętych wnioskach ilustruje poniższe zestawienie:

Artykuły włókiennicze	27%
drobne wyroby metalowe	14%

zabawki i galanterja	11.6%
żelazo i stal	9%
maszyny	6.3%
chemikalja	6%
papier	4.4%
wyroby metalowe	4%
skóry	4%
instrumenty i aparaty	4%
szkło i porcelana	3.4%
materjał elektrotechniczny	2.1%
materjały budowlane	1.6%
artykuły spożywcze	1.4%
drzewo i meble	1%
produkty gospodarstwa wiejsk.	0,2%

Narazie jeszcze niema statystyki, dotyczącej podziału tych kwot na poszczególne kraje i branże, ale niebawem statystyka taka ma być sporządzona.

Istniejący plan B, stworzony z inicjatywy hamburskich eksporterów, którego cechą jest to, że pozostawia niemieckim eksporterom pełne ryzyko przy ubezpieczeniu kredytów eksportowych, a w celu ułatwienia finansowania tranzakcji eksportowej zabezpiecza tylko banki, udzielające zaliczek, — dotychczas znalazł małe zastosowanie.

Suma należności zaangażowanych w tym planie przedsiębiorstw wynosi około 0.5 miljona mk.

Pomimo to jednak, zdaniem niemieckich kół kompetentnych, urządzenie to powinno być nadal utrzymane, ażeby w każdej chwili było do dyspozycji, zwłaszcza w chwilach większego braku płynnej gotówki na rynku i niedostatecznego dopływu kapitału z zagranicy.

O stosunku cyfry strat do cyfry wartości fakturowej zawartych umów nie można jeszcze narazie mieć jasnego poglądu, dlatego, że przeważna część tranzakcji nie została jeszcze zakończona.

Pewne odszkodowania zostały już wypłacone przez towarzystwa ubezpieczeń, pewna ilość żądań została zakwestjonowana; cyfrowe dane w tej mierze nie zostały opublikowane. Jednak można powiedzieć z dużą pewnością, że według dotychczasowej oceny straty nie przekroczą większych granic, a w każdym razie nie spowodują większych strat dla towarzystw asekuracyjnych.

Postępowanie rozjemcze dotychczas nie miało zastosowania.

Z przeglądu powyżej podanych liczb wynika, że ubezpieczenie kredytów eksportowych w stosunku do całego niemieckiego wywozu dotychczas nie spowodowało znaczniejszego zwiększenia się eksportu, w każdym jednak razie ma ono już poza sobą niebezpieczeństwa pierwszych miesięcy próby, na które każdy nowy rodzaj ubezpieczeń jest narażony.

Stosunkowo wielka ilość załatwień odmownych zgłoszonych wniosków odnośnie do ubezpieczeń, upoważnia do twierdzenia, że w żadnym razie z asekuracji kredytów eksportowych nie korzysta niezdrowy eksport. Raczej przeciwnie, bardzo dużo niepewnych prywatnych interesów dzięki odmownemu stanowisku Towarzystw nie doszło do skutku.

Wysoka cyfra załatwień odmownych nie powinna wywoływać przypuszczenia, że towarzystwa ubezpieczeniowe kierują się za daleko posuniętą ostrożnością. Każda odmowa jest bowiem należycie umotywowana i ostrzega przed bardziej ryzykownemi interesami, które według wszelkiego prawdopodobieństwa musiałyby doprowadzić do straty.

Duże objekcje na posiedzeniu Komisji wywołała sprawa wysokości premji. Ogólne warunki ubezpieczeniowe w nowej redakcji idą o tyle na rękę ekspo-

rterom niemieckich, że normalny przeciąg trwania asekuracji został przedłużony z 4 miesięcy do $4^1/_2$ miesięcy. W ten sposób osiąga się możność załatwienia lwiej części zamorskich tranzakcji akceptowych w przeciągu normalnego czasu (t.j. 120 dni dato, albo 90 dni Sicht) bez konieczności przedłużania czasu trwania ubezpieczenia i ponownego opłacania premji.

Godnem uwagi jest to, że premja przewidziana przez nowe angielskie ubezpieczenia kredytowe z reguły nie jest niższa od premji niemieckich ubezpieczeń kredytów eksportowych, a nawet przewidziane powiększenie premji w Anglji dla interesów ze wschodnimi krajami, analogicznie zastosowane w Niemczech, w praktyce dotychczas nigdy nie miało miejsca.

Podczas gdy Rada Administracyjna częstokroć znacznie zmniejszała premję normalną, czasami nawet do połowy z uwagi na wyjątkowe wypadki, administracja angielskich towarzystw zniżki takiej nigdy nie stosowała. Indywidulizowanie poszczególnych tranzakcji co do wysokości premji jest jedną z cech asekuracji niemieckiej.

Główna Komisja zaakceptowała przedłużenie umowy pomiędzy państwem a zaangażowanemi towarzystwami ubezpieczeniowemi na czas do 31 grudnia 1933 r., z tym warunkiem, że w tym czasie poszczególne umowy asekuracyjne, które będą zawierane, mogą być ważne do 31 grudnia 1935 r.

Termin wymówienia obowiązuje poszczególne strony na rok naprzód i po raz pierwszy wymówienie może nastąpić 31 grudnia 1928 r., przyczem nie może być ono później zgłoszone niż 1 października roku poprzedzającego.

Wielkie zainteresowanie okazała Komisja względem świeżo wprowadzonch w Hamburgu tytułem próby ubezpieczeń wzajemnych grupowych, kombinowanych dla kredytów eksportowych, które podług dotychczasowych doświadczeń zdają się mieć wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju tych ubezpieczeń. Zobowiązanie eksportera w ramach takiej umowy zbiorowej polega na zawiadomieniu towarzystw asekuracyjnych o liście swoich klijentów zagranicznych i o stanie wzajemnych zobowiązań i wierzytelności w stosunkach z tymi klijentami, poza zwykłemi zobowiązaniami finansowemi, zaciąganemi w ramach umowy zbiorowej.

Zapewnia to bardziej równomierny i zdrowy podział ryzyka.

Przeważna część dotychczas zawartych umów zbiorowych wykazuje dość duże obniżenie premji. Zawarcie umowy zbiorowej zapewnia firmie eksportowej bliższy kontakt z towarzystwem asekuracyjnem, przez co cały materjał informacyjny towarzystwa jest postawiony do dyspozycji eksportera. Następnie ten typ ubezpieczeń ma duże znaczenie dla uproszczenia manipulacji z polisami, co wpływa na szybsze załatwianie wniosków i przyśpiesza dojście do skutku tranzakcji.

Na zakończenie można powiedzieć, że jak to wynika z przebiegu posiedzenia Głównej Komisji dla Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych w Niemczech, ubezpieczenie to ma wielce obiecującą przyszłość na tamtejszym gruncie i według tamtejszych opinji.

Zadaniem niemieckiego przemysłu i handlu eksportowego będzie przyczyniać się do stałego zwiększania korzyści, które mogą wyniknąć w drodze żywej i aktywnej współpracy tych dziedzin życia gospodarczego ze wspomnianą asekuracją. Korzyści te będą miały również duże znaczenie dla całokształtu gospodarstwa niemieckiego.

Wszystkie dane przytoczone powyżej dość wyraźnie świadczą o tem, że zarówno opinje niemieckich czynników miarodajnych jak i dane cyfrowe nie są przesiąknięte nadmiernym optymizmem, że gwarancje i ubezpieczenia kredytów eksportowych mogą w pewnych warunkach stanowić poważny, realny czynnik w rozwoju ekspansji gospodarczej, co potwierdza już dotyczasowe doświadczenia.

T. Nowacki.

WAŻNOŚĆ UBEZPIECZENIA I DOCHODZENIE PREMJI W PRZYPADKU OTWARCIA POSTĘPOWANIA KONKURSOWEGO LUB UGODOWEGO DO MAJĄTKU UBEZPIECZONEGO.

PONIŻSZE uwagi mają zastosowanie w szczególności, gdy Towarzystwo ubezpieczeń ma do swego klienta-ubezpieczonego roszczenie o zapłatę zaległej premji w czasie, gdy do majątku tegoż ubezpieczonego otwarte zostało postępowanie konkursowe lub ugodowe. Wytworzyła się bowiem praktyka Towarzystw ubezpieczeń zresztą w parze idąca z ogólnymi stosunkami ekonomicznymi w kraju panującymi — że Towarzystwa ubezpieczeń kredytują swoim klientom zapłatę premji, względnie tę ostatnią rozdzielają na częściowe raty. Gdy w międzyczasie — zanim premja w całości lub w części upłaconą została, ubezpieczony staje się niewypłacalny i w konsekwencji albo wierzyciele jego wnoszą do Sądu o otwarcie konkursu do jego majątku, albo niewypłacalny ubezpieczony sam wnosi do sądu o otwarcie postępowania konkursowego lub ugodowego, Towarzystwa ubezpieczeń, względnie ich Oddziały w b. zaborze austryackim są w takich razach ciężko poszkodowane, bo przecież trzymały w pokryciu ryzyko przez długi nieraz czas, a nie otrzymały zato ekwiwalentu— składki premjowej — której ściągnięcie — wobec otwarcia postępowania konkursowego lub ugodowego do majątku ubezpieczonego staje się w większej części iluzoryczne — pomijając i tę okoliczność, że zainteresowane Towarzystwo, z uwagi na pogorszenie się stosunków majątkowych ubezpieczonego nie może więcej danego ubezpieczenia zaliczać do kategorji — „zdrowych ubezpieczeń" technicznie się wyrażając.

Ustawa austryacka z 23/12-1917 o kontrakcie ubezpieczenia w § 21. ust. 2 daje jednak Towarzystwom ubezbieczeń w odniesieniu do ich klijentów w b. zaborze austryackim ważne prawa. Przepis powyższy postanawia mianowicie, żę na wypadek otwarcia konkursu lub postępowania ugodowego do majątku ubezpieczonego może ubezpieczyciel zastrzedz sobie **prawo wypowiedzenia** umowy za jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia. — Otwarcie konkursu lub postępowania ugodowego do majątku ubezpieczonego **nie** pociąga zatem za sobą — z ustawy — rozwiązania umowy o ubezpieczenie, jedynie ubezpieczyciel może zastrzedz sobie prawo wypowiedzenia umowy o ubezpieczenie, jednakowoż — conajmniej — z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia, a to dlatego, aby masa majątkowa ubezpieczonego — dłużnika nie została nagle pozbawiona ochrony ubezpieczenia.

Zastrzeżenie przez ubezpieczyciela powyższego prawa wypowiedzenia na wypadek otwarcia postępowania konkursowego lub ugodowego do majątku ubezpieczonego — o ile ma pociągać skutki prawne — musi nastąpić przez wyraźne umieszczenie odnośnego zastrzeżenia w deklaracji na ubezpieczenie i w polisie. Sam przedruk wyżej cytowanego § 21. ust. 2. w ogólnych warunkach ubezpieczeń nie jest jeszcze „zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia" w rozumieniu ustawy i nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych.

O ile tedy w umowie o ubezpieczenie zastrzeżone zostało dla Towarzystwa ubezpieczeń prawo wypowiedzenia to Towarzystwo może z chwilą otwar-

[1]) Odnośnie do stosunków prawnych w b. zaborze austrjackim.

cia postępowania konkursowego lub ugodowego do majątku ubezpieczonego (w myśl § 2. ord. konk. wzgl. § 4. ord. ugod. z początkiem dnia w którym na tablicy Sądu przybito edykt) wypowiedzieć ubezpieczenie na 1 miesiąc naprzód. Towarzystwo ubezpieczeń może jednak — gdy wykonanie prawa wypowiedzenia nie jest ograniczone czasokresem — skorzystać z prawa wypowiedzenia i w ciągu całego trwania postępowania konkursowego lub ugodowego wypowiedzieć ubezpieczenie, chociażby nawet zarządca masy — w myśl § 21 ord. konk. — chciał wykonać umowę o ubezpieczenie to zn. np. chciał ofiarować ubezpieczycielowi zapłatę całej lub reszty premji, gdy w czasie otwarcia postępowania premja nie była w całości lub w części resztującej zapłacona.

W razie zgaśnięcia umowy o ubezpieczenie ma Towarzystwo ubezpieczeń zwrócić premję, zapłaconą za czas po zgaśnięciu umowy.

W braku zastrzeżenia przez Towarzystwo powyższego prawa wypowiedzenia, albo jeśli Towarzystwo nie wykona zastrzeżonego przez się prawa wypowiedzenia, przysługuje zarządcy masy, zastrzeżone w § 21 ord. konk.*) prawo wyboru. I tak np. w chwili otwarcia konkursu lub postępowania ugodowego do majątku ubezpieczonego, Towarzystwo ubezpieczeń było w posiadaniu jego deklaracji na ubezpieczenie przed otwarciem postępowania wręczonej, a nie było wręczyło jeszcze polisy ubezpieczonemu, który albo żadnej premji nie złożył, albo tylko część premji złożył, wówczas zarządca masy może wykonać umowę t. j. zapłacić premję względnie resztę premji, żądać od Towarzystwa ubezpieczeń wydania polisy, albo też może od umowy odstąpić.

Jeśli więc Towarzystwo ubezpieczeń nie wręczając jeszcze polisy otrzymało od ubezpieczonego — zanim tenże popadł w niewypłacalność — część premji, może ono (w braku zastrzeżenia w polisie prawa wypowiedzenia) w myśl § 21 ord. konk. po otwarciu postępowania konkursowego, a analogicznie i w postępowaniu ugodowem do majątku ubezpieczonego, żądać, aby zarządca masy oświadczył się w czasokresie przez Sąd ustanowionym, czy zamierza wykonać umowę o ubezpieczenie czy nie. — O ile zarządca masy w ustanowionym przez sąd czasokresie nie złoży wcale oświadczenia uważany on będzie za odstępującego od umowy.

Jeśli natomiast Towarzystwo ubezpieczeń przed otwarciem postępowania konkursowego lub ugodowego do majątku ubezpieczonego było wręczyło mu polisę, a zatem wykonało ze swej strony umowę, a nie otrzymało od ubezpieczonego wogóle premji, albo otrzymało tylko część premji, a nie ma prawa wypowiedzenia ubezpieczenia w myśl § 21 ust. 2 ustawy o kontrakcie ubezpieczenia, musi jedynie zgłosić swe roszczenia z tego tytułu do masy konkursowej (ugodowej) i konkurować z innymi wierzycielami.

Wyżej cytowany przepis § 21 ordynacji konkursowej doznaje — ograniczenia przy ubezpieczeniach życiowych — przez „t. zw. prawo wstąpienia"

---

*) § 21. ord. konk. (rozp. ces. z 10/12 1914. Nr. 337 dz. u. p.

Jeżeli w czasie otwarcia konkursu umowa dwustronna nie była jeszcze wykonaną ani przez krydatarjusza ani przez drugą stronę, albo była wykonaną niezupełnie, natenczas może zarządca masy wykonać umowę zamiast krydatarjusza i żądać od drugiej strony wykonania, albo też odstąpić od umowy.

Co do tego musi zarządca masy oświadczyć się najpóźniej w czasokresie który na wniosek drugiej strony ustanowi komisarz konkursowy, w przeciwnym razie bowiem uważany będzie zarządca masy za odstępującego od umowy. W razie odstąpienia może druga strona jako wierzyciel konkursowy żądać wynagrodzenia zrządzonej jej szkody.

unormowane w § 150 ustawy o kontrakcie ubezpieczenia*) — w razie bowiem otwarcia konkursu do majątku ubezpieczonego, przyznaje wyż. wymieniony § 150 imiennie wymienionemu uprawnionemu — a w braku klauzuli o uprawnieniu („Begünstigungsklauzel“) albo w razie gdy uprawniony nie jest imiennie oznaczony — małżonkowi i dzieciom ubezpieczonego, prawo wstąpienia do umowy o ubezpieczenie w miejsce ubezpieczonego, jednak tylko za zgodą ubezpieczonego i za złożeniem sumy wykupna do masy konkursowej ze strony osoby wstępującej.

Inaczej się natomiast kształtują stosunki, gdy zarządca masy w czasie trwania postępowania konkursowego lub ugodowego zawrze umowę z ubezpieczonym Towarzystwem ubezpieczeń odnośnie do masy majątkowej, przez się zarządzanej. — Towarzystwo ubezpieczeń ma wówczas z tytułu roszczenia o zapłatę premji tak zwanego ubezpieczenia, w postępowaniu konkursowem t. zw. „wierzytelność do masy“, którą przedewszystkiem należy wyrównać z masy konkursowej przed innemi wierzytelnościami, zaś w postępowaniu ugodowem — t. zw. „wierzytelność uprzywilejowaną“ której również przysługuje pierwszeństwo przed innemi wierzytelnościami.

Adwokat Dr. Marceli Arnold (Lwów).

Od Redakcji: Liczne upadłości w Małopolsce stawiają tamtejsze Oddziały Towarzystw ubezpieczeń nieraz przed ciężką próbą. Zatrzymać ryzyko — pomimo upadłości ubezpieczonego — albo rozwiązać ubezpieczenie? Oto alternatywa przed którą małopolskie Oddziały Towarzystw ubezpieczeń — w razie upadłości ubezpieczonego — stają! Celem udzielenia tymże Oddziałom miarodajnych wskazówek, jak w takich wypadkach postąpić, zwróciliśmy się do autora niniejszego artykułu — który jest znawcą prawa ubezpieczeniowego — o skreślenie w tej materji swoich spostrzeżeń, z któremi obecnie, dzięki życzliwości autora podzielić się możemy z naszemi czytelnikami.

O SOWIECKICH UBEZPIECZENIACH WOGÓLE I TRANSPORTOWYCH W SZCZEGÓLNOŚCI.

(Ciąg dalszy, patrz „Przegląd Ubezpieczeniowy zeszyt 4, str. 17—25**)

B. UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW RZECZNYCH.

UBEZPIECZENIE transportów rzecznych w SSSR odrożnia się od ubezpieczenia transportów lądowych wielu właściwościami, co potwierdza się poniższem.

1. Zawarcie Ubezpieczenia.

Deklaracja ubezpieczeń rzecznych rozpoczyna się tak: „Na zasadzie znanych mi przepisów rzecznego ubezpieczenia, zatwierdzonych przez Narkomfin (Narodnyj Komisarjat Finansów — Komisarjat ludowy finansów) 27 marca 1922, życzę oddać

---

*) § 150 ustawy o kontrakcie ubezpieczenia stanowi:

1) Jeżeli na roszczenie ubezpieczeniowe........ otwiera się upadłość do majątku biorącego ubezpieczenie, w takim razie obdarowany, którego imiennie oznaczono, może za zgodą biorącego ubezpieczenie wstąpić w umowę ubezpieczenia w miejsce biorącego ubezpieczenie wypłacając...... masie upadłościowej sumę wykupna.

2) Jeżeli obdarowanego wogóle nie oznaczono lub nie oznaczono imiennie, wówczas to samo prawo przysługuje małżonkowi i dzieciom biorącego ubezpieczenie.

3) Wstąpienie dokonywa się przez zawiadomienie ubezpieczyciela; zawiadomienie to może być uskutecznione tylko w ciągu jednego miesiąca od czasu,....... w którym otwarto upadłość. —

) **Sprostowanie. W artykule tym na str. 21 i 22 wkradła się omyłka: w rubryce 4-ej zamiast 0.5%, 0,6% i t. d. winno być: 0,5‰, 0.6‰ i t. d.

do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w drodze od............ do .... następujące towary, znajdujące się w stanie nieuszkodzonym i należące do..............".

Następnie ubezpieczyciel winien zapełnić następujące rubryki deklaracji: a) Znaki i NN, b) ilość colis, c) rodzaj opakowania, d) nazwa towarów na każdym statku oddzielnie, e) waga i miara, f) ogólna wartość każdego rodzaju towarów łącznie z kosztami przewozu (fracht, przewoźne). W zgłoszoną rzeczywistą wartość towaru obowiązkowo winno być wkluczone przewoźne od miejsca nadania do miejsca przeznaczenia. Bez włączenia przewoźnego do ogólnej sumy wartości ubezpieczenia rzeczne nie mogą być zawierane.

Uwaga. Warunki ubezpieczeniowe w Polsce tego wcale nie wymagają. Jest to prawem, ale nie obowiązkiem ubezpieczyciela.

Pozatem do ogólnej wartości towarów może być również dołączony t. z. Spodziewany zysk w wysokości tylko do 10% tej wartości.

Na odwrotnej stronie deklaracji ubezpieczyciel zapełnia następujące rubryki: a) nazwa i rok budowy statku, b) NN Registru Związkowego, c) nazwa przedsiębiorstwa, firmy lub nazwisko i imię własne i imię ojca dostawcy, właściciela względnie dzierżawcy statku, d) miejsce nadania, e) miejsce przeznaczenia, f) marszruta, g) sposób przewozu, h) wysokość przewoźnego za każdy pud lub za cały ładunek, i) czy ubezpiecza się towar w czasie postojów, gdzie mianowicie i na wiele dni, k) czy nie znajduje się towar w zastawie i jeżeli tak, to gdzie i w jakiej sumie, l) specjalne dodatkowe warunki ubezpieczenia.

2. Ubezpieczenie prowizoryczne.

Jeżeli ubezpieczyciel nie jest w posiadaniu wszystkich danych, niezbędnych dla zapełnienia deklaracji, to może być zawarte ubezpieczenie prowizoryczne na podstawie danych tymczasowych.

Definitywne dane przy ubezpieczeniu prowizorycznem winny być zgłoszone przed odejściem statku; w przeciwnym razie ubezpieczenie automatycznie z prowizorycznego staje się definitywnem.

Przy zawarciu ubezpieczenia prowizorycznego Gosstrach zwykle pobiera od ubezpieczyciela zaliczkę w wysokości nie mniej niż $^3/_4$ przypadającej za ubezpieczenie premji, przyczem premja określa się w przybliżeniu p/g zgłoszonych przez ubezpieczyciela danych prowizorycznych.

3. Taryfa premij ubezpieczeń rzecznych.

Taryfa rzeczna jest znacznie więcej skomplikowaną niż na ubezpieczenia lądowe. Wysokość stawek zależy: 1) od odległości kilometrycznej, 2) rodzaju (klasy) ubezpieczonego towaru, 3) od rodzaju i klasy statku, 4) od rzeki, którą przewozi się towar. Waga, i objętość towaru przy ustaleniu premji znaczenia nie mają.

Premja oblicza się w kopiejkach od każdych 100 rubli sumy ubezpieczeniowej.

4. Rodzaj ubezpieczonego towaru.

Wszystkie towary dzielą się na 4 klasy, zgodnie z uchwaloną przez Gosstrach klasyfikacją, w zależności od właściwości towarów i od stopnia trudności ratowania ich w nieszczęśliwych wypadkach.

5. Klasyfikacja towarów.

Do I-ej klasy należą:

Azbest, aluminjum, pociski artylerji, babit, beczki metalowe, grafit, żelazo, tłuszcze, kabel, kauczuk, gliceryna, masło krowie, manufaktura, margaryna,

miedź, rury metalowe, metale małocenne, mięso solone, oliwa, naboje, rawenduk, guma, szyny, ryba solona i śledzie w beczkach, stal, stearyna, liny stalowe, łańcuchy, kotwica, żelazo lane i wyroby z żelaza lanego wagi ponad 20 kilogr. w sztuce.

Do II-ej klasy należą:

Liny, wagony i platformy, szuwaks w blaszankach, wyroby z wojłoku, włos, drzewo korkowe, kawior, nafta, smary, konserwy w blaszankach, lokomotywy, lokomobile, podkowy, płótno, świece, sukno, herbata, szerść, podkłady kolejowe, szczecina.

Do III-ej klasy należą:

Wata, gwoździe w skrzyniach drewnianych i w beczkach, dziegieć, kafle, wyroby skórzane, siemię lniane, wyroby metalowe (oprócz stalowych i żelaznych), motocykle, korki gotowe, kożuchy, samowary, cukier w kostkach, ser, jęczmień luzem.

Do IV-ej klasy należą:

Drogerja, papier, galanterja, produkty gospodarcze, grzyby suszone, rzeczy domowego użytku, wyroby blaszane, zwierzęta, lustra, klej, książki, wyroby cukrownicze, kość, lampy, szmelc metalowy, meble, kreda, przybory mechaniczne, tapety, pierze, warzywa, cukier — kryształ, soda w beczkach, sól, słoma, papa, torf, porcelana, fajans, fasola, cement, jagody.

Do ubezpieczenia nie przyjmują się wcale: 1) przedmioty wysokocenne, jak złoto, platyna, kamienie szlachetne, wyroby artystyczne; 2) przedmioty szczególnie niebezpieczne: wybuchowe, nitrogliceryna, dynamit, proch; 3) przedmioty małowartościowe, jak glina, piasek.

Im wyższa klasa towaru, tem wyższa jest stawka premji. W stosunku do klasy I-ej stawki dla klasy II, III i IV klas są wyższe odpowiednio dwa, trzy i pół i 5 razy, czyli stosunek jest taki: $1:2:3^1/_2:5$.

Przy przewozie na parowcach klasa towarów niema znaczenia, czyli taryfa dla wszystkich czterech klas jest jednakową.

6. Klasa statków.

Taryfowe stawki są w zależności także i od klasy statków. Podług przyjętej w SSSR klasyfikacji wszystkie stawki dzielą się na 3 kategorje, przyczem stawki dla statków 2-ej klasy o 30%, a dla statków 3-ej klasy o 70% są wyższe od stawek dla klasy I-ej. Taryfa za ubezpieczenie towarów, przewożonych na statkach parowych, jest nieco niższa od stawki za ubezpieczenie towarów, przewożonych na statkach nieparowych I-ej klasy.

7. Klasyfikacja statków Registru Związkowego.

Klasyfikuje statki w SSSR specjalna instytucja — Register Związkowy, należący do Narkomfina (Komisarjatu Ludowego Finansów).

Wszystkie bez wyjątku statki winny być obejrzane przez Register Związkowy i mieć zaświadczenie Registru na prawo przewozu towarów. Zaświadczenie to wskazuje klasę i rejon pływania statku.

Jeżeli jednak z jakiegokolwiek powodu statek nie był obejrzany przez Register Związkowy, to kategorje i rejon pływania statku takiego ustala się tymczasowo p/g „klasyfikacji statków“ Gosstrachu z r. 1924.

Przy ubezpieczeniu towarów na statkach, w Registrze Związkowym nieobejrzanych i niezarejestrowanych, pobiera się dodatkowa premja w wysokości 50% zasadniczej. Dodatek jednak podlega zwrotowi: 1) jeżeli towar na takim statku nie uległ hawarji i 2) jeżeli w ciągu miesiąca po wyładowaniu statek będzie obejrzany

przez Register Związkowy, a statek zostanie zaliczony do tęj klasy, podług której była obliczona zasadnicza premja.

Gosstrach przyjmuje do ubezpieczenia towary, przewożone tylko temi rzekami, dla których Gosstrach odpowiednie taryfy zatwierdził.

Przy przewozie towarów kilkoma rzekami stosują się taryfy wszystkich łącznie.

Premje za ubezpieczenie towarów na statkach nieholowanych przez parowce są o 10% wyższe od premij za towary na statkach holowanych. Stawki za ubezpieczenie są jednakowe w ciągu całej nawigacji.

8. Taryfa premji w czasie postojów.

Taryfa premji za ubezpieczenie towarów, znajdujących się czasie postoju na statkach, nie zależy od kategorji statków. Taryfa ta wynosi na wszystkich przystaniach: dla towarów I-ej klasy — 1 kop., II-ej klasy — 2 kop., III-ej klasy — 3 kop. od każdych 100 rubli sumy ubezpieczeniowej za każdą dobę.

Uwaga. Stawki te są znacznie wyższe od przewidzianych w taryfie konwencyjnej Towarzystw Ubezpieczeniowych w Polsce, gdzie są ustalone dla wszystkich towarów bez różnicy następujące stawki:

1) za czas do 15 dni . . 1.5‰ (od tysiąca)
2) za czas od 15 do 20 dni 2‰ „

9. Zakres odpowiedzialności Gosstracha przy ubezpieczeniach rzecznych.

Gosstrach ponosi odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki w czasie przewozu, za uszkodzenie i zaginięcie towaru, powstałe od ognia, piorunu, burzy, mgły, zderzenia statków, uderzenie o brzeg, o skały i inne twarde przedmioty, a również o kotwice innych statków, zatonięcie i przewrócenie się statku i za wszelkie inne szkody, niezależne od złej woli.

We wszystkich tych wypadkach Gosstrach odpowiada także za prawidłowo poniesione wydatki na ratowanie, wyładowanie, przeładowanie, przechowanie, przesuszanie i doprowadzenie do należytego porządku ubezpieczonych towarów, a również za ponowne załadowanie na statek dla dalszego przewozu.

Gosstrach nie odpowiada za szkody, nie pochodzące bezpośrednio od niebezpieczeństw transportu, naprzykład od uszkodzeń towaru w drodze przez szczury myszy i insekta. Odpowiada za kradzież i zaginięcie tylko towarów, przewożonych parostatkami, za co pobiera dodatkową premję.

10. Początek i koniec ubezpieczeń rzecznych.

Gosstrach przyjmuje do ubezpieczenia transporty rzeczne na oddzielne odległości kilometryczne — od miejsca do miejsca (od przystani do przystani). Pozatem ubezpieczenie może się rozciągać na czas postojów na określoną ilość dni.

Odpowiedzialność Gosstracha rozpoczyna się z chwilą załadowania pierwszego colis lub pierwszej jednostki wagi (puda) towaru na statek, jednak nie wcześniej niż będzie wydany kwit ubezpieczeniowy, a kończy się z chwilą przybycia statku do przystani przeznaczenia lub po upływie umówionych z góry dni postoju, o ile towar został ubezpieczony z odpowiedzialnością Gosstracha w czasie postoju w miejscu przeznaczenia.

W każdym razie ubezpieczenie nie może się rozpocząć przed rozpoczęciem nawigacji i kończy się z chwilą pojawienia się lodu na ubezpieczonym odcinku rzeki lub w miejscu postoju.

11. Ubezpieczenie na czas postoju statku.

Ubezpieczenia tego rodzaju bywają: 1) na okres czasu przed odejściem statku; 2) po drodze między przystaniami nadania i przeznaczenia i 3) po przybyciu towaru na miejsce przeznaczenia.

Postój bywa płatny i bezpłatny w zależności od tego, pobiera czy nie Gosstrach opłatę za ubezpieczenie towaru w danem miejscu postoju. Do bezpłatnych postojów należą: a) w czasie ładowania w miejscu nadania od chwili załadowania pierwszego colis lub pierwszej jednostki wagi i b) postoje dla potrzeb żeglugowych. Pozatem wszelkie inne postoje są płatne.

Wobec tego jeżeli ubezpieczenie zawarto z odpowiedzialnością Gosstracha w czasie postoju po przybyciu do miejsca przeznaczenia, to ubezpieczyciel lub jego zastępca w ciągu 24 godzin po przybyciu obowiązany jest o tem zawiadomić miejscowego ajenta Gosstracha.

Ubezpieczenie na czas postoju zwykle zawiera się jednocześnie z zawarciem ubezpieczenia na czas przewozu, o czem winno być odnotowane w kwicie ubezpieczeniowym. Takiego rodzaju ubezpieczenie może być zawarte również za specjalnym kwitem (polisą). Termin ubezpieczenia w miejscu postoju ustala się ściśle z góry. Ubezpieczenie takie na czas ściśle nieokreślony, naprzykład „do ukończenia wyładowania" jest niedozwolone.

Ubezpieczenie towarów w miejscach postojowych bez ubezpieczenia tychże towarów w czasie transportu, jak również ubezpieczenie towarów w czasie postoju zimowego (po pojawieniu się lodu) nie są dozwolone.

12. Nastąpienie wypadku ubezpieczeniowego.

W razie nieszczęśliwego wypadku ubezpieczyciel lub jego zastępca winni są przedsięwziąć odpowiednie środki do ratowania uszkodzonego towaru i natychmiast zawiadomić Gosstrach telegraficznie lub listem poleconym.

Wypadek ubezpieczeniowy stwierdza się aktem, sporządzonym przez przedstawiciela dozoru Żeglugi rzecznej.

Gostrachowi przysługuje prawo sprzedaży uszkodzonego towaru. Nieuszkodzony towar pozostaje do dyspozycji ubezpieczyciela.

13. Wypłata odszkodowania.

Przy reklamacji składanej do Gostracha o wypłacenie odszkodowania ubezpieczyciel winien przedstawić: 1) kwit ubezpieczeniowy, 2) akt dozoru żeglugi rzecznej, 3) odpis umowy przewozowej, stwierdzającej wysokość przewoźnego, 4) konosament, 5) rachunek wydatków na ratowanie towaru i 6) szczegółowy rachunek szkodowy.

Przy uszkodzeniu lub zaginięciu części ubezpieczonego towaru odszkodowanie ustala się w następujący sposób: z wartości towaru w miejscu przeznaczenia, zmniejszonej o wysokość przewoźnego za pozostałą nie przebytą odległość (o ile towar nie doszedł do miejsca przeznaczenia), potrąca się wartość pozostałego zdrowego towaru; różnica będzie stanowiła wysokość odszkodowania. Jeżeli ogólna rzeczywista wartość towaru jest wyższa od sumy ubezpieczeniowej, to odszkodowanie wypłaca się w stosunku sumy ubezpieczeniowej do sumy rzeczywistej wartości.

M. Łukaszewicz.

(D. c. n.)

AKTUALNOŚCI GOSPODARCZE.

W UBIEGŁYM miesiącu dwa zagadnienia wybijały się na czoło naszych zagadnień gospodarczych, a mianowicie: Ujemny bilans handlowy i rokowania o pożyczkę zagraniczną. Zacznijmy więc przegląd spraw gospodarczych od tych dwóch faktów.

Bilans handlowy Polski w dalszym ciągu kształtował się ujemnie. Od 1 kwietnia r. b. do końca sierpnia deficyt bilansu handlowego przekroczył 30 miljonów dolarów. Suma ta stanowi około 40% rezerw kruszcowo — walutowych Banku Polskiego. Należy więc zastanowić się, jaki wpływ w obecnych stosunkach wywrzeć może ten deficyt na rynek pieniężny.

Otóż, jak już podkreślałem w poprzednim artykule i o czem ciągle się pisze, bilans handlowy jest w Polsce czynnikiem decydującym o bilansie płatniczym, który nie posiada stałych pozycji aktywnych poza nierównomiernym, zresztą, dopływem pewnej części oszczędności emigranckich. Biorąc pod uwagę obecne tempo polskiego życia ekonomicznego, szereg poważnych ekonomistów oblicza deficyt bilansu handlowego — przy zrównoważonych obydwu pozycjach obrotu towarowego z zagranicą — minimum na 15 miljonów złotych.

Dlaczego więc dotychczas nie ujawniły się na naszym rynku pieniężnym ujemne skutki tego deficytu. Przeciwnie — bilanse dekadowe Banku Polskiego wykazują ciągły przyrost walut i dewiz. Czyżby tak poważny deficyt bilansu handlowego mógł minąć bez śladu? Są to częste dzisiaj pytania. Postarajmy się na nie odpowiedzieć.

Przedsiębiorstwa zagraniczne w walce o zbyt swojej produkcji dają odbiorcom coraz dogodniejsze warunki płatności, kredytując sprzedawany towar nawet na 6 miesięcy i dłużej (maszyny i obrabiarki zagraniczne można dostać na kredyt 1 — 2 letni). Z tych kredytów importowych przemysł i handel polski korzysta w coraz szerszym zakresie. Można śmiało twierdzić, że dużą część naszego importu dostawaliśmy na kredyt 4 — 6 miesięczny.

Jasnem jest więc, dlaczego ujemne skutki deficytu w bilansie handlowym nie odbiły się odrazu i nie przedstawiają — przy normalnym układzie stosunków polityczno-gospodarczych w Polsce — takiego niebezpieczeństwa, jak w roku 1925, kiedy to wskutek bankructwa szeregu banków i firm trudno było naszym importerom dostać towar zagraniczny na kredyt. Dzisiaj pod tym względem możliwości są znacznie większe.

Tego rodzaju kredyty towarowe w tej lub innej postaci znacznie łagodzą skutki szczupłości naszego obiegu pieniężnego. Ale wróćmy do rzeczy. Więc importując od kwietnia (włącznie) więcej, niż wywozimy, będziemy mogli dopiero w październiku zaobserwować skutki ujemnego bilansu handlowego. Im bardziej jednak skonsolidują się i ustabilizują nasze stosunki polityczne i gospodarcze, tem słabszy będzie wpływ tego deficytu na zapasy walutowe Banku Polskiego.

Przy normalnym rozwoju sytuacji kredyty towarowe naszych firm będą mogły być nie tylko odnawiane, ale również i powiększane, jednocześnie zaś można będzie się liczyć z dopływem walut ze sprzedaży zagranicę różnych obligacji, listów zastawnych i innych walorów o stałem oprocentowaniu.

Nie mówię tutaj o akcjach gdyż lokata ich zagranicą odbywać się będzie w coraz słabszem tempie. Przyczyna jest całkiem prosta. Oto w okresie poinflacyjnym, kiedy wartość akcyj spadła śmiesznie nisko — przy zupełnym braku zainteresowania — zagranica wykupiła wielkie portfele (przeważnie po-

wyżej 30 — 50%) akcyj tych przedsiębiorstw, na których z tych lub innych względów specjalnie jej zależało. W ten sposób odbyła się likwidacja krajowego stanu posiadania w bankowości, przemyśle i t. d.

Interesując się jedynie zdobyciem wpływu na poważniejsze spółki akcyjne, finansjera zagraniczna dążyła konsekwentnie do opanowania odpowiedniego portfelu. Było to więc wykupywanie przedsiębiorstw (żelazo, cement, cukier i t. d.), a nie akcyj, które w mniejszych ilościach nie posiadają dla tego rodzaju reflektantów takiej wartości, jak dający odpowiednie wpływy portfel.

Ponieważ wykup akcyj pewnych przedsiębiorstw na rynku zagranicznym odbywał się w roku bieżącym (do sierpnia) w nader intesywnem tempie, więc z tego źródła musiały wpłynąć do kraju większe ilości walut. Jeżeli dodamy do tego lokatę zagranicą (z korzyścią dużą dla nabywcy) pewnych partji różnego rodzaju obligacji i listów zastawnych, to zrozumiemy, że musiało to wywrzeć pewien wpływ dodatni na nasz bilans płatniczy, który w razie przeciwnym miałby od kwietnia do sierpnia r. b. (włącznie około 45 miljonów dolarów deficytu.

Wreszcie większy ruch na giełdzie akcyjnej i wysoka stopa procentowa na prywatnym rynku dyskontowym skłoniły bardzo wielu drobnych i średnich kapitalistów do upłynnienia oszczędności, trzymanych dotychczas w t. zw. mocnych walutach, co ze swej strony przez jakiś czas zasilało dosyć poważnie rynek pieniężny. Czynnika tego bagatelizować nie można.

Otóż zawdzięczając przytoczonym tutaj zjawiskom (dodajmy jeszcze do tego wpływ należności z naszego eksportu przed kwietniem r. b., kiedy bilans handlowy był jeszcze aktywny), obyło się dotychczas bez raptownego spadku rezerw walutowych Banku Polskiego, które będą musiały wytrzymać największy (nie straszny, zresztą, powtarzamy, przy normalnym rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej) nacisk w ostatnim kwartale r. b.

Jednak mimo wszystko obecne rezerwy kruszcowo — walutowe Banku Polskiego są zamałe dla potrzeb takiego państwa, jak Polska, nawet przy obserwowanej ostatnio inflacji weksli. Rezerwy te są zaledwie dwa i pół raza większe od deficytu w bilansie handlowym (kwiecień — sierpień). A więc nie mogłyby na dalszą metę być puklerzem przeciwko różnego rodzaju niespodziankom. Dobrze więc się stało, że rząd stara się o pożyczkę na cele wzmocnienia podstaw złotego i dania Bankowi Polskiego koniecznych rezerw walutowych. Zastanówmy się więc nad tą sprawą.

Kto zna dobrze obecną sytuację amerykańskiego rynku kredytowego, ten wie dobrze, że pożyczki stabilizacyjne (wzgl. interwencyjne) dla państw cieszą się w Ameryce coraz mniejszą popularnością. I to nie tylko u publiczności, lecz i na Wall - Street, i w Federal Reserve Board i u prezydenta Stronga. Pożyczki tego rodzaju noszą—zdaniem amerykanów—mniej lub więcej polityczny charakter i wzbudzają z natury rzeczy wiele obaw (używania na wyrównywanie budżetów, interwencję i t. p.). W tym samym stosunku wzrasta zainteresowanie prywatnemi wzgl. komunalnemi pożyczkami inwestycyjnemi. Przyczynią się do tej rezerwy wobec pożyczek stabilizacyjnych fakt, że niektóre państwa używały uzyskanych stąd środków na cele interwencyjne.

Otóż wyjaśnia to w pewnej części przyczyny tych trudności, na które natrafiliśmy przy staraniach naszych o pożyczkę stabilizacyjną, która pozatem aby nie chybić celu, musi być zaciągnięta na niezbyt wygórowanych warunkach. Obciążenie takiej pożyczki (oprocentowanie, różnica między sumą uzyskaną a wartością nominalną t. j. amortyzacyjną, prowizją i t. d.) nie powinno zwykle w rozłożeniu na lata okresu amortyzacyjnego przekraczać oficjalnej

stopy procentowej. W przeciwnym razie taka pożyczka zaciążyłaby dotkliwie na budżecie państwa, gdyż amortyzacja pożyczki stabilizacyjnej jest znacznie trudniejsza, niż inwestycyjnej.

Nie świadczy to jednak o tem, abyśmy tego rodzaju pożyczki nie potrzebowali. Przeciwnie, da ona nam możność odważniej spoglądać w przyszłość waluty, a tem samem odciąży nasze wysiłki i energję w kierunku inwestycyjnym. Z tej przyczyny na punkcie pożyczki powinniśmy mniej się powodować przesadnym afektem i złudzeniami, natomiast więcej przewidywaniem i trzeźwym sądem o sytuacji.

Uporawszy się z tą oporną pożyczką stabilizacyjną, rząd mógłby skierować wszystkie wysiłki ku zwabieniu do kraju długoterminowego kredytu inwestycyjnego. Dotychczas napływał do nas z zagranicy kapitał spekulacyjny, szkodliwy dla nas na dłuższą metę, niechajże odtąd ukaże się z zagranicy kapitał twórczy inwestycyjny. Tylko taki kapitał mógłby zreorganizować nasz przemysł, postawić produkcję, ożywić budownictwo i drogą dużego popytu na pracę — zwiększyć nasz mizerny „standard of life“, a tem samem spotęgować konsumcję wewnętrzną, gdyż polska wytwórczość wyłącznie eksportem w obecnych warunkach nie ostoi.

Nie odbiegamy dalej od tematu i nie kreślimy już barwnych obrazów, coby było, gdyby twórczy kapitał zagraniczny napłynął do nas. O tem każdy już wie, jak też rozumie, że bez dopływu pieniądza z zewnątrz proces kapitalizacji potrwa u nas dziesiątki lat.

Dotychczas mamy, niestety, banki i przemysł, pracujące bez kapitału obrowego. Jest to, niestety, charakterystyką naszego życia gospodarczego. Największe nasze przedsiębiorstwa, nie posiadające kapitału obrotowego, opierają swój byt albo na kredycie wekslowym, albo na zaliczkach na poczet dostaw. W takich warunkach przedsiębiorstwa nie mogą być silne i chwieją się nieraz nawet pod wpływem choćby przejściowego pogorszenia się konjunktury. Bywały wypadki, że energiczniejsze ściągnięcie podatków wywołuje w przemyśle i handlu większy brak środków pieniężnych (styczeń r. b.). Stan taki dłużej trwać nie może bez osłabienia tętna życia gospodarczego. I tutaj więc widzimy, że bez dopływu kapitału obcego nie wyjdziemy w dziedzinie gospodarczej z długoletniego marazmu. Jedyna droga — rządowa pożyczka stabilizacyjna i prywatne inwestycyjne.

Sprowadzamy więc nasze wywody końcowe do jednego mianownika — obecne zapasy kruszcowo—walutowe Banku Polskiego są niewystarczające, a rząd dobrze robi, zabiegając o grubszą pożyczkę stabilizacyjną. Oby tylko nie wyłaniały się ciągłe trudności i niespodzianki przy rokowaniach.

Na zakończenie należy dodać, że dojście do skutku pożyczki stabilizacyjnej ułatwi organizacjom gospodarczym otrzymanie kredytów inwestycyjnych, o które rząd starać się bezpośrednio nie powinien, gdyż zużytkowanie takich kredytów przez rząd (każdy!) nie zawsze byłoby celowe i konsekwentne. Od tego jest inicjatywa prywatna. (Artykuł niniejszy był pisany na 2 tygodnie przed finalizacją rokowań pożyczkowych).

R. Szaniawski.

CZY OBOWIĄZUJE JESZCZE USTAWA Z 8 MAJA 1837 R. W PRZEDMIOCIE UBEZPIECZEŃ MOBILJI?

Obowiązujące prawo w byłej dzielnicy pruskiej w sprawie ubezpieczeń mobilji od ognia z dnia 8 maja 1837 r. zostało przez późniejsze ustawodawstwo, a mianowicie przez prawo nadzoru nad prywatnymi zakładami ubezpieczeń z dnia 12 maja 1901 r. a później przez prawo o umowie ubezpieczeniowej z dnia 30 maja 1908 r. do małej liczby pozostałych paragrafów zniesione.

Gdy dekret Ministerstwa dla Spraw Wewnętrznych z dnia 30 stycznia 1903 r. (Orędownik ministerjalny dla całej wewnętrznej administracji 1903, str. 18 i dalsze) wpływ prawa nadzorczego nad prywatnymi zakładami ubezpieczeń szczegółowo przedstawia, nie wydano dotychczas odpowiedniego zarządzenia co do skutku prawa o umowie ubezpieczeniowej. Atoli istnieją w sprawie spornych kwestyj—orzeczenia Sądu Rzeszy i Sądu Kameralnego (administracyjnego).

Następnie zestawiłem jeszcze obowiązujące rozporządzenia ustawy z roku 1837 przy uwzględnieniu doń wydanych najważniejszych orzeczeń i najwyższych zarządzeń. Przy zniesionych w przepisach zmiankowałem ustawę, mocą której nie obowiązuje dany przepis. Remarki co do wpływu prawa nadzorczego nad prywatnymi zakładami ubezpieczeń opierają się na powyżej cytowanym dekrecie ministerjalnym.

Jeszcze obowiązujące przepisy uwidoczniłem przez podkreślenie.

Nadmieniam w końcu, że także orędzie gabinetowe z dnia 30 maja 1841 r., mocą którego rozszerzono przepisy §§ 14 i 15 prawa z dnia 8. maja 1837 r. na ubezpieczenia immobilji, odpadło wskutek zniesienia wymienionych obu §§.

---

§ 1.

Zakaz ubezpieczeczenia powyżej wartości,

Zniesiono przez § 51 pr. u.

(orzeczenie Sądu Rzeszy z 24 6. 1911, doniesienia publicznych instytucyj 1911 str. 757).

§ 2.

Zakaz ubezpieczenia podwójnego.

Zniesiono przez § 59 pr. u.

(uchwała Sądu Kameralnego z 30 6. 1910. Publikacja Urzędu Nadzoru, tom 10, str. 35 i dalsze).

§ 3.

Zakaz ubezpieczenia w zagranicznych Towarzystwach bez pośrednictwa zatwierdzonego ajenta krajowego,

Zniesiono przez § 121 ust. l. pr. u.

§ 4.

Policyjne zniżenie sumy ubezpieczeniowej przy ubezpieczeniach powyżej wartości.

Zniesiono przez § 51 pr. u.

§ 5.

Przy ubezpieczeniach przedmiotów mobiljarnych należy podać pojedyńcze sztuki albo gatunki. (1)

Zresztą (zakaz ubezpieczenia składnic towarowych, zapasów itd. ponad przeciętną albo przypuszczalną sumę maksymalną) **zniesiono ten paragraf przez paragraf 51 pr. u.**

Remarka 1: obacz objaśnienie 2 do § 13.

§ 6.

Koncesja zagranicznych Towarzystw.

Zastąpiono przez §§ 85—91 pr. n.

§§ 7—12

Stosunek do ajentów.

Zniesiono ustawą pruską z 22.6.1861.

Obecnie obowiązuje ordynacja procederowa Rzeszy §§ 14 i 15.

§ 13

Każdy ajent jest zobowiązany prowadzić we wszystkich sprawach dotyczących jego poszczególnych interesów ubezpieczeniowych od ognia, specjalne książki (1) *z których wynikać winno:*

a) nazwisko i miejsce zamieszkania ubezpieczonego.
b) przedmiot albo przedmioty ubezpieczenia podług gatunku, (2)
c) wysokość sumy ubezpieczeniowej dla każdego przedmiotu albo dla każdego gatunku (2) *przedmiotów,*
d) dzień, z którym ubezpieczenie się rozpoczyna,
e) dzień w którym ono się kończy i
f) ubezpieczenie tego samego przedmiotu, które mogło by istnieć w innem Towarzystwie, przy podaniu kwoty ubezpieczeniowej.

Urząd Policyjny ma każdego czasu prawo do wglądu (3) *do tych ksiąg już to dla tego, aby prowadzenie ich dozorować, jak również, aby stwierdzić jakąkolwiek kontrawencję, albo jej zapobiedz.*

Remarka 1: W sprawie obowiązku ajenta do prowadzenia księgi wydał Minister dla Spraw Wewnętrznych na dniu 10,8.1904 dekret, w którym wymienia:

„... ajenci **przestrzegają** im podług § 12 nakazane obowiązki, jeżeli prowadzą obok właściwego rejestru ubezpieczeniowego jako załącznik książkę, w którą się wszywa z liczbami bieżącemi duplikaty **wniosków podpisanych przez ubezpieczonych**.

W rejestrze ubezpieczeniowym należy jednak w rubryce 6 „przedmiot albo przedmioty ubezpieczenia podług gatunku" wyraźnie powołać się na odpowiedni nr. książki załącznej. Także musi każda książka załączna istotnie przedstawiać książkę, w której są wszyte wnioski ubezpieczeniowe, gdyż nie wystarczy zwykłe luźne zachowanie wniosków ubezpieczeniowych".

Ażeby zapobiedz jakiemu niewłaściwemu pojmowaniu tego orędzia, podniósł Minister na dniu 10,2.1905 (I.b.118) wyraźnie, że

przez to orędzie nie chciano nałożyć obowiązku na ajenta obok ustawy z dnia 8.5.1837. prowadzenia przepisanych ksiąg jeszcze osobną książkę, w którą należałoby wpisywać notatki wymienione w § 13. Remarka nr. 1.

To orędzie miało tylko na celu ułatwienie pracy ajentom przez to że, im **zezwolono**, nie zaś przepisano sprostać przepisowi § 13 nr. 2, że zamiast te notatki uskutecznić w przez ajenta prowadzonym rejestrze załączyć przez ubezpieczonych podpisane wnioski zeszyte do rejestru.

Remarka 2: Temu przepisowi staje się zadość, jeżeli przedmioty generalnie oznaczono, jako ruchomości domowe, towary itp.

Remarka 3: Podług orędzia Ministra dla Spraw Wewnętrznych z 10.12.1901 r. jest ajent zobowiązany przedłożyć książki tylko w swoich **ubikacjach biurowych** takiż wyrok Najwyższego Sądu Administracyjnego z 2.6. 1880 r. i § 65 ust. 2. pr. n.

§§ 14, 15.

Policyjne zezwolenie do wydania polis.

Zniesiono przez § 121 ust. 1. pr. n.

§ 16.

Urzędy Policyjne są zobowiązane udzielić wywiadu na prośby wydzierżawiającym i odnajmującym dobra ziemskie, kamienice i ubikacje składnicze w sprawach ich dzierżawców albo najemców co do zawartych ubezpieczeń.

§ 17.

W razie pożaru nie może przekraczać roszczenie ubezpieczonego rzeczywiście powstałej straty.

Remarka 1; Porównaj § 59 pr. n. i § 13 ust. 1. ogólnych warunków ubezpieczeń od ognia.

§ 18.

O ile po zaszłym pożarze ustalono ubezpieczonemu przysługującą sumę odszkodowania i wypłatę uzgodniono, natenczas winno Towarzystwo albo ajent donieść o tem miejscowemu Urzędowi Policyjnemu. Wypłata może dopiero wówczas nastąpić, o ile władza policyjna w ciągu 8 dni po otrzymaniu doniesienia nie wniesie sprzeciwu. (1)—(2)

Remarka 1: Orędziem Ministra dla Spraw Wewnętrznych z dnia 16. września 1896 polecono Urzędom Policyjnym w Prusach oświadczenia co do wypłaty odszkodowań tak uskuteczniać, że one nie są obowiązkowo stemplowe, np. „Do wypłaty odszkodowania udziela się policyjnego zezwolenia. Od stempla wolne w braku zaistnienia pierwopisu".

Remarka 2: Podług wystosowanego do wszystkich regencyj (Województw) reskryptu z dnia 4. stycznia 1838 r. należy Towarzystwom Ubezpieczeniowym na wniosek udzielić odpisu rozpraw śledczych co do przyczyny powstania pożaru za zapłaceniem zwykłych kosztów kopjalnych.

§ 19.

Wyjątek §§ 14 i 15.

Bezprzedmiotowe po zniesieniu tych paragrafów.

§§ 20, 21 i 22.

Kara za ubezpieczenie powyżej wartości.

Zniesiono: Obacz remarkę do § 1.

§§ 23 i 24.

Kara za wielokrotne ubezpieczenie.

Zniesiono: Obacz remarkę do § 2.

§ 25.

Kara za bezpośrednie ubezpieczenie w zagranicznych Towarzystwach.

Zniesiono przez paragraf 121 ust. 1. pr. n.

§ 26.

Ubezpieczenia w niedopuszczonych zagranicznych Towarzystw. (§ 6) podlegają grzywnie od 10 do 500 talarów. (1)

Remarka 1. Podług dekretu ministerjalnego z dnia 30. stycznia 1903. II. ad. I.C.3. (dziennik minist. dla wewn. administr. 1903 str. 18 i dalsze jest przepis ten jeszcze w mocy, o ile nie został zmieniony przez § 108 ust. 2. pr. n. § 27.

§ 27.

Kara za nieprowadzenie w § 5 przepisanych książek ubezpieczeniowych.

Zniesiono.

§ 28.

Kara za wysoką (nadmierną) pretensję odszkodowania

Zastąpiono przez §§ 263, 264 ust. karnej.

§ 29.

Ukaranie niezatwierdzonych ajentów.

Zniesiono przez ordynację procederową.

§ 30.

Każdy ajent, który wcale nieprowadzi albo prowadzi w nienależytym porządku w § 13 przepisanych ksiąg, podlega grzywnie od 5 do 100 talarów.

§ 31.

Ukaranie ajenta za naruszenie § 14.

Zniesiono § 14 przez § 121 ust. 1 pr. n.

§ 32.

Tym samym karom (§ 31) podlega ajent jeżeli on wbrew przepisowi § 18 uskuteczni wypłatę odszkodowania. (1)

Remarka 1. Mianowicie „Grzywna od 10 do 500 talarów, w trzecim wypadku przekroczenia prócz tego utrata ajentury.“ Dlatego, że nieistnieje obecnie zatwierdzenie ajenta, nie można orzec ostatnio wymienionej kary.

§ 33.

Jeszcze obowiązuje w następującem brżmieniu: 1) O ile uskutecznia wypłatę odszkodowania Towarzystwo krajowe, wbrew przepisowi § 18, podpada ono tym samym grzywnom, którym podlegają równoznaczne przewinienia ajentów wynikających z § 32.

Remarka 1. Obacz dekret ministerjalny z dnia 31 stycznia 1903 II. ad. I.C.4.

§ 34.

Postępowanie karne.

Ustęp 1 i 2 zniesiono. Właściwość Sądu wynika z obowiązujących przepisów procesowych.

Ustęp 3: W razie niezapłacenia grzywny następują odpowiednie kary więzienne.

§§ 35-37.

Przepisy przejściowe, które już nie interesują.

Orwaldi.

KRONIKA KRAJOWA

Z TOWARZYSTW.

Na żądanie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń zmienił swą firmę w ten sposób, że w miejsce słowa „Bank“ zostało wstawione słowo „Towarzystwo“, wobec czego firma brzmi: „Poznańsko Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń“ Spółka Akcyjną w Poznaniu

KRONIKA ZAGRANICZNA

UBEZPIECZENIA KRÓTKOTERMINOWE W Z. S. S. R.

Ponieważ krótkoterminowe ubezpieczenia towarów są bolączką powszechną, przeto nie od rzeczy będzie podanie do wiadomości, jak te sprawy starają się załatwić gdzieindziej.

W lipcowym numerze „Wiestnika Gosudarstwiennaho Strachowanja“ jest artykuł p. Naumowa o „Sposobach uproszczenia ubezpieczeń towarowych“, z którego dowiadujemy się że w Z.S.S.R. wprowadzone zostały w roku ubiegłym polisy w rodzaju generalnych jako środek ułatwiający ubezpieczenie towarów o ilości zmiennej, bez stosowania uciążliwych dla stron obu ubezpieczeń krótkoterminowych, ciągłych do ubezpieczań, storn, pozostawania części towaru jako nieubezpieczony lub płacenia za nie istniejący i t. d. Prócz tego chodziło o jak najbardziej prawidłowe ustosunkowanie płaconej składki do rzeczywistej wartości ubezpieczonego towaru.

Wprowadzone zostały 3 rodzaje takich polis. Wszystkie one mają wspólną cechę, że klijent przy zawieraniu ubezpieczenia towaro-

wego deklaruje zgóry maksymalną odpowiedzialność instytucji ubezpieczeniowej (Gosstracha) podczas całego okresu ubezpieczenia i wpłaca zgóry należną pro rata za dwa miesiące składkę, obliczoną w stosunku tej sumy maksymalnej.

Obliczanie i regulowanie comiesięcznej należności, płaconej zdołu, następuje:

A. na zasadzie codziennych raportów klijenta,

B. „ „ zawiadamiań w dowolnym czasie o zaszłych zmianach,

C. podług średniej arytmetycznej sum wartości towaru w początku i końcu miesiąca.

Sposób pierwszy stosowany być może tylko w składach, w których towar jest bardziej lub mniej jednorodny i którego ilość w każdym dniu można względnie łatwo określić z prawidłowo prowadzonych ksiąg.

Sposób drugi nadaje się dla większości składów z towarami różnemi i w których klijent może z dostatecznem przybliżeniem określić wartość obecną i przypuszczalną zmianę w czasie najbliższym.

Sposób trzeci jest specjalnie przeznaczony tylko dla organizacyj zaprowiantowania (zago towitielnych), mających w wielu miejscach drobne składy (niektóre takie organizacje mają w Z. S. S. R. po 200 i więcej składów), niemożebny zaś jest przy składach poszczególnych lub małej ich ilości. Nie da się też on pomyśleć przy ubezpieczeniach prywatnych.

Autor artykułu stwierdza z żalem, że te formy ubezpieczeń nie rozpowszechniają się należycie i tłumaczy to:

a) pewnym konserwatyzmem tak klijenteli, jak i aparatu Gosstracha;

b) trudnościami, związanemi z potrzebą częstego zawiadamiania i obliczania, szczególnie przy sposobie pierwszym, oraz potrzebą stałego baczenia klijenta na zmiany w ilości towarów przy sposobie drugim;

c) niektóremi dosyć uciążliwemi warunkami polisowemi, ustalonemi dla tego rodzaju ubezpieczeń, mianowicie:

1. zaliczka dwumiesięczna z góry, o czem była mowa wyżej,
2. osobny $5^0/_0$-owy dodatek do składki,
3. wysokie minimum najwyższej odpowiedzialności Gosstracha dla jednego składu —rubli 200.000,
4. minimum sumy rubli 100.000, od której oblicza się comiesięczna składka w wypadkach, gdy rzeczywista ilość towaru w ciągu $^1/_2$ roku nie dochodzi do tej cyfry.

To też obecnie, w celu większego rozpowszechnienia tego rodzaju ubezpieczeń, warunki powyższe zmienione zostały. Zaliczka dwumiesięczna wypłaca się w dwóch terminach: połowa natychmiast przy zawarciu ubezpieczenia i druga po upływie jednego miesiąca, $5^0/_0$-wego dodatku postanowiono nie pobierać, minimum najwyższej odpowiedzialności obniżone zostało do rubli 100.000, a minimum sumy, od której oblicza się składka comiesięczna, skasowano całkowicie.

U nas polisy generalne są zrzadka zawierane na terenie b. zab. austryjackiego i niemieckiego, prawie wyłącznie w składach, będących pod stałą a ścisłą kontrolą urzędu państwowego dla celów akcyzy i in.

Na terenie b. zab. rosyjskiego surogatem takich polis są ubezpieczenia t. zw. „skalowe", o deklarowanych przy zawieraniu ubezpieczeń sumach comiesięcznych na cały okres ubezpieczenia. Ubezpieczenia te dawniej mogły być zawierane tylko przy składach produktów przemysłu rolnego, obecnie mogą być stosowane do wszystkich towarów. Jednak klijenci b. rzadko korzystają z tych ubezpieczeń. Gra tu zdaje się też rolę konserwatyzm ajentów.

Dziedzina krótkoterminowych ubezpieczeń towarów domaga się i u nas zmian i uzupełnień. *Br. R.*

ZAGADNIENIA PRYWATNEGO UBEZPIECZENIA OD CHOROBY.

I.

W żadnym innym rodzaju ubezpieczenia niebezpieczeństwo niewłaściwego korzystania z zawartego ubezpieczenia przez ubezpieczonego nie jest tak wielkie jak w ubezpieczeniu od choroby. Już doświadczenia poczynione przez publiczne kasy chorych, dostatecznie wykazały, że naskutek istnienia tej instytucji t. zn. naskutek dawanej przez tę instytucję możności darmowego leczenia i otrzymywania zasiłków pieniężnych pochopność do chorowania niesłychanie wzmogła się. Nawet już abstrahując od wypadków nieuczciwego symulowania choroby lub umyślnego wyolbrzymiania istniejących objawów chorobowych, można uważać za niezbity fakt, że psychologiczne działanie ubezpieczeniowej pomocy w wypadkach cho-

roby musi osłabiać i rzeczywiście osłabia w ubezpieczonych ich wolę stawienia oporu chorobie. Oczywiście, nawet jednego choćby słowa nie warto tracić na obronę powszechnie uznanego dobroczynnego działania ubezpieczenia od choroby w przeważających niewątpliwie wypadkach rzeczywistej choroby; podobnież jest już zbyteczne rozwodzić się o społecznej konieczności publicznego i prywatnego ubezpieczenia od choroby. Zwłaszcza datujące się od czasów wojny zbiednienie stanu średniego oraz szerokich kół klasy urzędniczej wzmogło w stopniu, nigdy przedtem nie przewidywanym, potrzebę ubezpieczeniowej opieki na wypadek choroby; i to-też do prywatnych instytucji ubezpieczeniowych przyciągnięte zostały wprost tłumy takich osób, którym przedtem nigdyby nawet do głowy nie przyszło wogóle ubezpieczać się. Wraz z tą jednak ewolucją stosunków wysunęło się też na pierwszy plan znacznie zwiększone niebezpieczeństwo ryzyka ubezpieczeniowego dla ubezpieczyciela, przyczem okazało się, że te ujemne strony są również ujemnemi dla tamtej drugiej kategorji ubezpieczonych, t. j. tych, u których przy wybuchu choroby nie odegrała nawet najmniejszej roli świadomość istnienia opiekuńczej instytucji ubezpieczeniowej i którym nie można zarzucić jakiegoś poddawania się chorobie. Dla tych ubezpieczonych owa ujemna strona polega na tem, że naskutek zaobserwowania wzrostu liczby wątpliwych zachorowań musiała też być podwyższona, oczywiście, składka ubezpieczeniowa albo zamiast tego musiały być zmniejszone świadczenia ze strony ubezpieczyciela.

Sprawa ochrony ubezpieczyciela od niechybnego załamania się pod ciężarem nadmiernego ryzyka jest dla prywatnych ubezpieczeń od choroby już dzisiaj kwestją palącą, wręcz kwestją życia, a dla państwowych ubezpieczeń stanie się taką w bardzo niedługim czasie. Okazało się to ze szczególną jaskrawością na polu pomocy dentystycznej. Nadmierne korzystanie przez ubezpieczonych z pomocy dentystycznej doprowadziło to-też już-to do zupełnego skasowania tej pomocy przez pewne towarzystwa, już-to do znacznego jej ograniczenia przez inne towarzystwa w ten mianowicie sposób, że ustala się maksymalna roczna kwota do zwrotu danemu ubezpieczonemu za koszta leczenia dentystycznego zamiast dotychczas stosowanego systemu zwracania tylu a tylu procent poniesionych przez ubezpieczonego kosztów leczenia dentystycznego. Szereg prywatnych kas chorych poszło jeszcze o krok dalej, ustalając mianowicie pewne maksimum odszkodowania w każdym pojedyńczym wypadku zachorowania i leczenia dentystycznego. Czy środki powyżej wzmiankowane są wystarczające i czy osiągną zamierzony cel, to dopiero przyszłość pokaże. Wreszcie wspomnieć należy o jeszcze jednym wniosku, który nieuchronnie musiał być wyprowadzony wobec poczynionych doświadczeń, a mianowicie o konieczności dla prywatnych instytucji ubezpieczeniowych zaniechania wypłacania ubezpieczonemu dodatkowych zasiłków pieniężnych na czas choroby, albowiem ten system zasiłków, w sposób dla wszystkich widoczny, niesłychanie powiększa liczbę celowych zachorowań; dzieje się to zwłaszcza w czasach powszechnego bezrobocia, jak to ma miejsce właśnie w naszych czasach. To-też obecnie jest już bardzo niewiele prywatnych kas chorych, wypłacających takie zasiłki swym ubezpieczonym.

II.

W związku z powyższemi zagadnieniami stoi też bardzo ważne zagadnienie podwójnego ubezpieczenia oraz ubezpieczenia powyżej sumy zarobkowej ubezpieczonego, czyli w szczególności, czy i jak dalece jest dopuszczalne kilkakrotne ubezpieczanie się równocześnie w kilku instytucjach. Skoro ubezpieczony ma zapewnione w wypadku choroby nietylko zwrot kosztów leczenia oraz odszkodowanie za niedobór w zarobku ale jeszcze i osiągnięcie wcale pokaźnego zysku materjalnego, co często musi zachodzić przy kilkakrotnem ubezpieczeniu,—no! to jest-to oczywistą podnietą do robienia dobrych interesów zapomocą ubezpieczenia i choroby. Że najzupełniej odpowiada to ułomnej naturze ludzkiej, tego chyba nie trzeba dowodzić!

W ubezpieczeniach socjalnych podwójne ubezpieczenie jest w zasadzie uznane za dopuszczalne. W niemieckiej ustawie ubezpieczeniowej § 26a zawiera następujące postanowienia w tej sprawie: „Członkom kasy, równocześnie gdzieindziej ubezpieczonym od choroby, należy zmniejszać zasiłek pieniężny o tyle, o ile zasiłek ten łącznie z zasiłkiem, otrzymywanym z innej instytucji ubezpieczeniowej, przewyższałby przeciętną płacę zarobkową

dzienną ubezpieczonego. Jednakże zezwala się, ażeby statut kasy całkowicie albo częściowo wykluczał wyżej wzmiankowane zmniejszanie zasiłku. Statut kasy może pozatem zawierać postanowienie, zobowiązujące członków kasy do zawiadamiania jej o fakcie zawarcia umowy ubezpieczeniowej w innej instytucji ubezpieczeniowej, i to w terminie tygodniowym po przystąpieniu do kasy, o ile tamta umowa już była przedtem zawarta, albo też w terminie tygodniowym po zawarciu tamtej umowy, o ile to zawarcie nastąpiło już po przystąpieniu do kasy. Jak widać z powyższego, ustawa w zasadzie uznaje podwójne ubezpieczenie za dopuszczalne, a co się tyczy zezwolenia czy też zabronienia ubezpieczenia ponad płacę zarobkową, to pod tym względem zawiera wskazówki elastyczne pozostawiając rozstrzygnięcie tej sprawy statutowi kasy. Nawiasem dodajmy, że tendencja do dodatkowego ubezpieczania się musiała powstać i powstała z powodu ustalenia zbyt niskiej stawki zasiłku pieniężnego, zwłaszcza dla robotników wykwalifikowanych.

A teraz zapytajmy, jak też stoi sprawa dopuszczalności czy też niedopuszczalności podwójnego ubezpieczenia oraz ubezpieczenia ponad płacę zarobkową w stosunku do prywatnych instytucji ubezpieczeniowych. Na to pytanie należy, krótko mówiąc, odpowiedzieć w ten sposób, że niemieckie prawo ubezpieczeniowe nie reguluje tej sprawy szczegółowo i że w sasadzie niemieckie ustawodawstwo nie zabrania podwójnego ubezpieczenia.

W szczególności, przy znoszeniu t. zw. kas pomocy, odnośna ustawa o ich zniesieniu w § 10 postanawia, że w stosunku do towarzystw wzajemnej pomocy, upoważnionych do prowadzenia ubezpieczeń od choroby, mają zastosowanie niektóre tylko postanowienia Ustawy o umowie ubezpieczeniowej; postanowienia te są przytem wyliczone, ale właśnie wśród nich nie są wymienione postanowienia §§ 58 i 59 wzmiankowanej Ustawy o umowie ubezpieczeniowej, dotyczące sprawy podwójnego ubezpieczenia; postanowienia tych artykułów nie mają zatem zastosowania w danym razie, a podwójne ubezpieczenie jest w zasadzie dozwolone. I ma to miejsce pomimo istniejącej niewątpliwie tendencji ustawodawstwa niemieckiego do zapobiegania niesumiennemu wzbogacaniu się zapomocą ubezpieczenia i choroby.

Przy powierzchownej analizie mogłoby się może komuś zdawać, że podwójne ubezpieczenie może być szkodliwe i nawet wręcz groźne dla interesów towarzystw ubezpieczeniowych jedynie ze względu na wypłacanie dodatkowych zasiłków pieniężnych, tak ponętnych i demoralizujących dla ubezpieczonych a ponieważ znakomita większość towarzystw skasowała już wypłacanie takich zasiłków, wobec tego znikł już warunek, stanowiący o niebezpieczeństwie podwójnego ubezpieczenia, a zatem można już uważać to ubezpieczenie podwójne za nieprzedstawiające naogół żadnego poważniejszego niebezpieczeństwa dla towarzystw ubezpieczeniowych. Jednakże na zasadzie bliższej i staranniejszej obserwacji wypadnie przyjść do wniosku, że tak nie jest. Albowiem nawet i w wypadkach nie wypłacania żadnych zasiłków dodatkowych i wypłacania jedynie pewnej procentowej części poniesionych kosztów leczenia, okazuje się, że podwójne ubezpieczenie może, i tak jeszcze, przynosić ładny zysk ubezpieczonemu. Weźmy naprzykład, że koszty leczenia wyniosły w pewnym wypadku 100 marek i że z sumy tej podlega zwrotowi 75%; w ten sposób osoba, w dwuch towarzystwach ubezpieczona, otrzyma dwukrotnie po 75 marek, czyli łącznie 150 marek, co—wobec 100 marek kosztów — stanowi piękny zysk 50 marek na czysto! A pamiętać musimy o tem, że wśród ubezpieczonych znajdzie się zawsze bardzo wielu takich, którzy będą się starali stale ciągnąć takie zyski z zawartych umów ubezpieczeniowych, przyczem każdy taki niesumienny ubezpieczony będzie w jaknajszerszych rozmiarach korzystał z porad lekarskich oraz będzie kupował jaknajwięcej i jaknajdroższych lekarstw, byle tylko jaknajwięcej wydać i jaknajwięcej otrzymać od towarzystw. W takich warunkach świadczenia, dokonywane przez towarzystwa, muszą dojść do olbrzymich sum, zupełnie niewspółmiernych z temi drobnemi składkami, wpłacanemi przez ubezpieczonych. Gdy zaś zamiast systemu procentowego odszkodowania za poniesione koszty leczenia jest stosowany system wypłacania odszkodowania, w żadnym razie nie przekraczającego pewnego maximum, zgóry określonego, to jednak okazuje się, że i ten system nie stanowi dostatecznej ochrony dla ubezpieczycieli przed niebezpieczeństwami podwójnego ubezpieczenia.

Z kolei czynione były usiłowania (porównaj artykuł dr. Tauera w Neumanns Zeitschrift

Nr. 19, rocznik 50) unieszkodliwienia podwójnego ubezpieczenia zapomocą zanalizowania natury prawnej ubezpieczenia od choroby oraz jego celów i założeń. Otóż z punktu widzenia jego natury prawnej i celów, ubezpieczenie od choroby — jakkolwiek przez ustawę zostało zaliczone do kategorji ubezpieczeń osobowych— należy jednak bezsprzecznie do kategorji ubezpieczeń szkód poniesionych, skoro ma na celu odszkodowanie za szkody materjalne, poniesione naskutek choroby. A zatem skoro to ubezpieczenie — jak wynika z podstawowego założenia—ma na celu wypłatę ubezpieczonemu nie czegoś więcej a jedynie sumy, stanowiącej ściśle odszkodowanie za poniesione szkody, tem samem należy rozumować, że i podwójne lub kilkakrotne ubezpieczenie nie może pod żadnym pozorem prowadzić do tego, aby ubezpieczony otrzymywał choć cośkolwiek więcej ponad istotnie poniesione straty. Skoro tylko więc podwójne ubezpieczenie miałoby służyć za środek do wzbogacenia się, to musiałoby ono być uznane za obrażające moralność publiczną i dobre obyczaje, a zatem i uznane za kolidujące z prawem i niedopuszczalne. Można wprawdzie całkowicie aprobować powyższe rozumowanie, ale niestety jest bardzo wątpliwe, czy znajdzie się wielu sędziów w ten sposób rozumujących, skoro ustawy zawierają pewne pozytywne postanowienia, prowadzące do wniosków wprost przeciwnych. W tych warunkach trzeba przyjść do wniosku, że jedyną naprawdę skuteczną obroną jest umieszczanie w umowie ubezpieczeniowej wyraźnej klauzuli, albo wręcz zabraniającej podwójnego ubezpieczenia, albo przynajmniej regulującej tę sprawę w sposób podobny, jak to czyni niemiecka ustawa ubezpieczeniowa w stosunku do publicznych ubezpieczeń od choroby. To jest niewątpliwie najlepszy sposób obrony interesów zarówno ubezpieczycieli jak i szerokiego ogółu sumiennych ubezpieczonych.

OGÓLNO-ŚWIATOWY OBRAZ UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH.

Pod tytułem „Przodownictwo Ameryki w ubezpieczeniach życiowych" pewne czasopismo amerykańskie ogłosiło ostatnio pełną treści i wysoce interesującą pracę pióra p. Fred. A. Howlanda prezesa towarzystwa ubezpieczeń życiowych „National Life Insurance Cy" (Stany Zjednoczone).

Jest-to studjum porównawcze, omawiające ubezpieczenia życiowe w całym szeregu krajów. W pracy tej znajduje się między innemi tablica porównawcza sum ubezpieczenia w 28 krajach w końcu następujących lat: 1900, 1905, 1910, 1915, 1920, 1024 i 1925. Oczywiście, autor napotykał poważne trudności przy zbieraniu niezbędnych danych statystycznych. Toteż tablica ta jest bardzo niekompletna. Najkompletniej przedstawiają się dane, dotyczące roku 1924, albowiem obejmują one aż 21 krajów.

Samo już tylko powierzchowne rzucenie okiem na tę tablicę, a zwłaszcza na dane, dotyczące r. 1924, pozwala nam stwierdzić, że tytuł omawianej tu przez nas pracy jest najzupełniej uzasadniony. Podczas gdy ogół sum ubezpieczeń na życie w 21 krajach wynosił w r. 1924 86 miljardów 440 miljonów dolarów, Stany Zjednoczone w sumie tej są reprezentowane sumą 63 miljardy 779 miljonów dolarów! Pozostałe 20 krajów, razem wzięte, wykazują ubezpieczeń życiowych na sumę niecałe 23 miljardy. A zatem, na same tylko Stany Zjedn. przypada aż 3/4 sumy ogólnej.

Nie ulega więc wątpliwości, że Stany Zjednoczone — nawet gdy już uwzględnimy wielką liczbę ich ludności — przodują w dziedzinie ubezpieczeń życiowych, przyczem pozostawiają daleko w tyle poza sobą wszystkie inne państwa. Drugim niezbitym faktem jest, że amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń życiowych, operując tak kolosalnemi kapitałami, odgrywają bardzo poważną rolę w życiu ekonomicznem swego kraju. Najpotężniejsze wśród nich, towarzystwo „Metropolitan", jest potęgą finansową większą od Banku Angielskiego. W rękach obywateli Stanów Zjednoczonych znajduje się obecnie z górą 45 miljonów polis ubezpieczeniowych; to znaczy, że przeciętnie co-drugi dorosły obywatel jest ubezpieczony.

A teraz zobaczmy, jak jest w innych państwach. Poniżej podane liczby oznaczają miljony dolarów. Tylko 4 kraje (na 20) wykazywały, w końcu 1924 r., sumy ubezpieczeń ponad jeden miljard dolarów, a mianowicie: W. Brytanja 9.537, Kanada 3.285, Japonja 2.404 i Australja 1.708.

Następujące 4 kraje wykazują sumy ponad pół miljarda dolarów: Holandja 961, Szwecja 864, Niemcy 713 i Francja 701. Przerachowanie franków na dolary zostało dokonane według kursu 1 frank = 6.28 cent., zgodnie ze wskazaniami t. zw. Commision of Gold and

Silver, funkcjonującej przy senacie St. Zjednoczonych. Powyżej podana suma ubezpieczeń życiowych we Francji jest dość dokładna i odpowiada sumie, podawanej przez francuską statystykę.

Wymienimy jeszcze kraje, w których ubezpieczenia życiowe przekroczyły sumę 300 miljonów dolarów, a mianowicie: Brazylja 427, Szwajcarja 397, Danja 392, Norwergja 392 i Włochy 337.

Jakkolwiek względną byłaby wartość danych statystycznych, zebranych przez p. Howlanda, niemniej jednak dają one bardzo interesujący i pouczający obraz stosunków w dziedzinie ubezpieczeń życiowych. Przedewszystkiem rzuca się w oczy, że ta gałąź ubezpieczeń bezustannie rozwija się we wszystkich bez wyjątku krajach.

Autor obliczył między innemi, jaka wypada suma ubezpieczenia na życie przeciętnie na każdego obywatela w rozmaitych krajach; a więc: w Stanach Zjedn.—556 dolarów, w Kanadzie 428, w Nowej Zelandji—286, w W. Brytanji—212, w Australji—207, w Szwecji—141, w Danji—116, w Szwajcarji—109, w Związku Południowo-Afrykańskim—79 i w Holandji—70. Przeciętna dla Francji nie jest podana; no, ale jest rzeczą ogólnie znaną, że ta przeciętna dla Francji jest o wiele niższa od cyfr powyżej przytoczonych. Dane te odnoszą się do roku 1924, a od tego czasu, oczywiście, znacznie wzrosły; np. w Stanach Zjednoczonych liczba ta wynosi obecnie 625 dolarów.

Mówiąc o każdym kraju poszczególnie, p. Howland charakteryzuje jego specjalne warunki oraz specyficzne metody działalności ubezpieczeniowej. Analizując ubezpieczenia życiowe w W. Brytanji, autor stawia zapytanie, czem to objaśnić, że kraj ten, będący przecież kolebką ubezpieczeń i przodujący w tylu innych gałęziach, wykazuje tak mizerne stosunkowo rezultaty w dziedzinie ubezpieczeń życiowych. Według domniemania autora, przyczyny tego faktu należy szukać w różnicy metod ubezpieczeniowych, stosowanych z jednej strony w Anglji i z drugiej strony w St. Zjedn. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych — mówi autor — w Anglji, naskutek pewnych tradycyjnych uprzedzeń, nie jest stosowana przez towarzystwa ubezpieczeń życiowych metoda energicznego kaptowania klijenteli zapomocą nagabywania każdego niemal obywatela pojedyńczo i bezpośrednio osobiście. Mówiąc o tem, autor mimochodem ironizuje zbędne przesądy angielskie.

Z całą słusznością podkreśla p. Howland niesłychanie szybki rozwój ubezpieczeń życiowych w Japonji. W kraju tym, który wszak niedawno zupełnie nie znał ubezpieczeń życiowych, suma tych ubezpieczeń dosięgła w r. 1924 olbrzymiej kwoty 2 miljardów 404 miljonów dolarów! Największą działalność rozwinęły w Japonji dwa kanadyjskie towarzystwa ubezpieczeń życiowych „Sun Life" i „Manufacturers Life". Naogół jednak mała liczba zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych rozwija swą działalność w Japonji.

UTWORZENIE „NIEMIECKIEJ CENTRALI SŁUŻBY ZDROWIA DLA POTRZEB UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH".

Jak wiadomo, niektóre pojedyńcze instytucje ubezpieczeniowe w Ameryce oraz w Zachodniej Europie, w szczególności w Anglji, Holandji, Szwajcarji i w Niemczech, już od szeregu lat zorganizowały planową i systematyczną opiekę lekarską nad osobami, ubezpieczonemi na życie w tych instytucjach, wychodząc przytem z założenia, że taka opieka lekarska, mająca na celu zarówno leczenie jak i zapobieganie chorobom, znakomicie wpływa, jak tego dowodzą poczynione doświadczenia, na zmniejszenie śmiertelności wśród ubezpieczonych. Opieka ta polega na tem, że lekarze instytucji ubezpieczeniowej odwiedzają ubezpieczonych w perjodycznych odstępach czasu i zupełnie darmo poddają ich badaniu lekarskiemu, służąc im przytem radami i wskazówkami lekarskiemi, ewentualnie leczą ich systematycznie; pozatem instytucje te posyłają darmo swym ubezpieczonym rozmaite broszury z dziedziny hygjeny i lecznictwa i t. p. Obecnie, wobec znakomitych wyników tej metody, cztery niemieckie towarzystwa ubezpieczeń i jedno szwajcarskie towarzystwo stworzyły wspólną organizację, mającą za zadanie wypełnianie powyższych celów w sposób możliwie najlepszy a zarazem finansowo oszczędny. Instytucja ta nosi nazwę „Niemieckiej centrali służby zdrowia dla potrzeb ubezpieczeń życiowych" („Deutsche Zentrale für Gesundheitsdienst der Lebens - Versicherung") i ma siedzibę w Berlinie. Towarzystwa te są następujące: Tow. „Alba-Nordstern"

w Berlinie, Tow. „Allianz“ w Berlinie, Tow. „Deutsche Lebensversicherung gemeinnützige A. G.“ w Berlinie, Tow. „Leipziger Lebensversicherungs A. G.“ w Lipsku i szwajcarskie Tow. „Vita“ w Zurychu. W statucie „Centrali służby zdrowia“ jest przewidziane, że każda instytucja ubezpieczeniowa w Niemczech, w Austrji i w Szwajcarji może zgłosić akces do tej „Centrali“, i toteż należy się liczyć z tą możliwością, że już w najbliższym czasie cały szereg instytucji zgłosi istotnie taki akces.

Wprowadzenie podobnej organizacji, mającej doniosłe znaczenie nietylko z punktu widzenia asekuracyjno - kapitalistycznego, ale również i z punktu widzenia ekonomji narodowej oraz hygjeny socjalnej, należy gorąco zalecić każdemu państwu, tembardziej, że dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż system takiej opieki lekarskiej całkowicie się też opłaca pod względem finansowym.

NIEMIECKO - CZECHOSŁOWACKIE SPRAWY UBEZPIECZENIOWE.

Jak wiadomo, rząd czechosłowacki zawarł w ostatnich latach z rządami austrjackim, węgierskim i włoskim szereg umów w sprawie wykonania starych ubezpieczeń życiowych i ubezpieczeń rent, które w swoim czasie były dokonane w dawnych cesarsko - królewskich austrjacko-węgierskich koronach. Na mocy tych umów międzynarodowych obywatele Czechosłowacji w pewnych określonych warunkach otrzymują sumy ubezpieczeniowe obliczone według klucza: stara korona austrjacko - węgierska = 1 obecnej koronie czechosłowackiej.

Pod wpływem nalegań ze strony czechosłowackich kół przemysłowo-handlowych zabiega obecnie rząd czechosłowacki o to, ażeby w podobny sposób uregulować sprawę również i z niemieckiemi towarzystwami ubezpieczeń. Te ostatnie, jak słychać, zajęły względem planu tego stanowisko dość życzliwe; jednakże podobno są one gotowe zgodzić się na takie rozwiązanie sprawy tylko pod tym warunkiem, że przypadająca na wchodzące w rachubę ubezpieczenia rezerwa składkowa, która w swoim czasie musiała być złożona w Wiedniu, jako w centrali, w walucie austrjacko - węgierskiej, musiałaby być obecnie nostryfikowana w Czechosłowacji i to w taki sposób, że odnośne sumy byłyby wypłacone rządowi czechosłowackiemu, a ten z kolei dokonałby wymiany tego funduszu rezerwy składek na walutę czechosłowacką. Cała ta sprawa ma być ostatecznie uregulowana w ramach rozpoczynających się niebawem rokowań niemiecko-czechosłowackich o traktat handlowy.

WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH W AUSTRJI.

Sprawa waloryzacji polis ubezpieczeń życiowych stała się w Austrji znowu — prawdopodobnie tylko na krótko — aktualną, a to mianowicie dzięki temu, że partja socjaldemokratyczna złożyła parlamentowi projekt ustawy w tej sprawie. Projekt ten wszelako nie ogranicza się do sprawy waloryzacji polis, lecz reguluje również sprawę waloryzacji wszelkich innych przedwojennych wierzytelności, jak: wkładów bankowych i wkładów w kasach oszczędnościowych, wierzytelności hipotecznych, pożyczek publicznych przyczem również i pożyczek wojennych, etc. Projekt socjaldemokratów ma tak wiele wad, że jest rzeczą niemożliwą, aby mógł on stać się obowiązującą ustawą. Złożenie tego projektu w parlamencie trzeba traktować jako akt jedynie polityki wyborczej — chodziło mianowicie o pozór wypełnienia obietnicy, danej przez socjaldemokrację przed wyborami wogóle wyborcom, a w szczególności t. zw. „drobnym rentjerom“, właścicielom drobnych oszczędności,— i już to jedno czyni nieprawdopodobnem, aby stronnictwa burżuazyjne dopuściły do uchwalenia takiej ustawy. Z kolei, z punktu widzenia prawnego i gospodarczego, projekt popełnia ten wielki błąd, że z dobrodziejstw ustawy pozwalą korzystać jedynie tym wierzycielom, którzy znajdują się w złych warunkach majątkowych, a zatem projekt tego rodzaju ma charakter wybitnie „aktu dobroczynności“, podobnie jak to było z ustawą o dożywociach, która, jak wiadomo, przed kilku miesiącami weszła w życie i wywołała ożywioną dyskusję w fachowych kołach finansowych i ubezpieczeniowych. Chociażby nie wiem jak humanitarne, ludzkie, socjalne i piękne miały być pobudki takiego postanowienia sprawy, toć jednak jakże można te setki tysięcy przedwojennych wierzytelności tak traktować, jak się potraktowało małą grupę ubezpieczeń dożywoci! Z drugiej zaś strony w takim kraju jak Austrja, która przecież nie zdołała dotychczas wyplątać się z ciężkiego kryzysu gospodarczego, ogólna i całkowita waloryzacja wszystkich wierzytelności jest rzeczą wręcz niemożliwą i nie do przeprowadzenia.

Wreszcie zauważymy, że liczba wchodzących w rachubę polis do waloryzacji już w znacznym stopniu zmalała, albowiem większa część ubezpieczonych swoje pretensje do towarzystw ubezpieczeniowych zlikwidowała w drodze polubownej umowy w ten mianowicie sposób, że przy okazji zawierania nowej umowy ubezpieczeniowej (już-to ubezpieczenia na życie tych-że osób już-to, gdyby one stały się już niezdolne do takiego ubezpieczenia naskutek starości czy złego stanu zdrowia, ubezpieczenia ich najbliższych krewnych) te ubezpieczenia dodatkowe są dokonywane gratisowo; taki sposób likwidowania pretensji nie jest wprawdzie waloryzacją, ale niemniej przeto stanowi wcale dobry sposób udzielania odszkodowania za deprecjację starych ubezpieczeń.

NOWA GAŁĄŹ UBEZPIECZEŃ.

Ubezpieczenie bydła doznało w Niemczech ostatnio pewnego bardzo cennego rozszerzenia które polega na tem, że został właśnie niedawno wprowadzony nowy rodzaj ubezpieczenia, a mianowicie ubezpieczenie bydła od choroby. Utworzona została w tym celu w Berlinie specjalna instytucja, t.zw. Tierkrankenkasse („Tierag“) czyli kasa chorych zwierząt lub zwierzęca kasa chorych. Członkowie tej kasy otrzymują darmowe leczenie swych chorych zwierząt. Instytucja ta jest towarzystwem wzajemnej pomocy.

PARĘ CYFR Z DZIEDZINY UBEZPIECZEŃ W NIEMCZECH.

Świeżo ogłoszona została statystyka bilansów niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Według tych danych jest obecnie 329 niemieckich akcyjnych towarzystw ubezpieczeń, przyczem ich kapitały wpłacone wynoszą łącznie 200 miljonów marek (czyli około 400 miljonów złotych). Ich czysty zysk za rok 1926 wynosi łącznie 22.3 miljonów marek; zaś czyste straty tych towarzystw, które zakończyły rok stratami, wynoszą łącznie 3.2 miljona marek.

CHEMICZNE ŚRODKI DO GASZENIA POŻARU.

Nowoczesna technika gaszenia pożaru posiłkuje się obecnie coraz częściej chemicznemi środkami do gaszenia ognia. Wspólną podstawą tych rozmaitych środków chemicznych jest to, że w rezultacie zastosowania takiego środka otrzymuje się z dwuwęglanu sodu i z jakiegoś mocnego kwasu mineralnego (kwasu solnego albo kwasu siarkowego) silne ciśnienie kwasu węglowego. Bywa też często, że już w aparatach do gaszenia ognia znajduje się w stalowych cylindrach dwutlenek węgla (częstokroć mylnie nazywany kwasem węglowym) w stanie ściśniętym albo też powietrze, również w stanie ściśniętym. Ta metoda jest bądź co bądź o tyle niewskazana, że zawsześ stwarza się już pewne ryzyko, gdy laik ma mieć do czynienia z gazami w stanie ściśniętym. Naskutek wytworzonego ciśnienia gazu, zostaje wyrwany z aparatu (mówimy tu o t. zw. „suchych“ aparatach gaszeniowych) dwuwęglan sodu w postaci subtelnego pyłu (rzadziej jest stosowany jakiś inny środek), poczem ów dwuwęglan sodu (czy inny środek) albo bezpośrednio usuwa ogień, albo też, naskutek wysokiej temperatury, wywołanej ogniem, oddziela wielkie ilości dwutlenku węgla, a gaz ten, jako cięższy od powietrza i nie palący się, opada swym ciężarem nadół i w odpowiednich warunkach dusi płomienie. Te same środki poruszające są używane i w t. zw. „mokrych“ aparatach gaszeniowych. Jako właściwy środek gaszący służy tutaj albo woda z domieszką alkaljów albo — w pewnych warunkach pożaru — czterochlorek węgla (zwany w skróceniu „tetra“), który wytwarza ciężkie i niepalne pary, gaszące ogień. Jest godne uwagi, że w Ameryce obecnie w ręcznych aparatach gaszeniowych „tetra“ jest niesłychanie rozpowszechniony a przytem używany we wszelkich warunkach pożarowych, podczas gdy w Niemczech ma on być używany tylko w pewnych wypadkach, a to zgodnie z opinją t. zw. „komisji tetra“, która była utworzona specjalnie w celu zbadania szkodliwości produktów, otrzymywanych przy ewentualnym rozkładzie „tetry“. Niemiecki punkt widzenia zdaje się być słuszniejszy, a przynajmniej ostrożniejszy, albowiem przy używaniu tetry bądź co bądź może wytworzyć się w pewnych okolicznościach gaz rozweselający, co, oczywiście, nie jest pożądane. Badania wzmiankowanej komisji dostatecznie wyjaśniły wszelkie możliwe sytuacje przy używaniu tetry, w rezultacie czego tetra również i w Niemczech staje się obecnie coraz bardziej rozpowszechniony, ale tylko w specjalnych warunkach pożarowych, a mianowicie, gdy ob-

jektem pożaru jest np. fabryka, posiłkująca się procesami chemicznemi, albo instalacje elektryczne, albo hale maszyn i t. p. Zadaleko zaprowadziło by nas, gdybyśmy chcieli tutaj wyliczać po kolei wszystkie rodzaje nadających się do gaszenia ognia substancji chemicznych, jak np. sześciochlorobenzol, dwuchlorometan, bromek metylu i t. p., oraz dawać objaśnienia co do działania każdego z nich. Gdy przy gaszeniu pożaru zachodzi konieczność oblewania instalacji elektrycznych, a zwłaszcza przewodników silnego prądu, to właśnie tetra czterochlorek węgla znakomicie nadaje się do tego, albowiem, sam będąc absolutnym przewodnikiem elektryczności, wyklucza wszelką ewentualność tak niebezpiecznego dla osoby, gaszącej ogień, krótkiego spięcia, o ile, oczywiście, dany środek chemiczny, stosowany do aparatu, jest oczyszczony od domieszki wolnych kwasów, co daje się z łatwością osiągnąć przy pomocy filtrowania. Wymaganiom tym zadość czyni również i metoda „suchego" gaszenia ognia. Wreszcie nie od rzeczy będzie wspomnieć tutaj pokrótce o metodzie gaszenia ognia przy pomocy t. zw. „śniegu kwasu węglowego". Gdy wypływa z aparatu z dużą szybkością płynny, ściśnięty kwas węglowy, wówczas, naskutek powstającej przy tem utraty ciepła, ochładza się on do 79^0 poniżej zera, wytwarzając przytem jakby opad śnieżny. Ten „śnieg" może być używany do spryskiwania ognia na odległość zaledwie jakichś 2 do 3 metrów, a zatem wymaga to bardzo bliskiego podchodzenia do palących się objektów, co jest rzadko kiedy możliwe. Wreszcie trzeba dodać, że przy tej metodzie zużywa się 50 kilogramów płynnego dwutlenku węgla na minutę, co jest, oczywiście bardzo kosztowne. Mażnaby jeszcze sporo powiedzieć o innych brakach tej metody, ale tak drobiazgowe wnikanie w te wszystkie szczegóły wychodziłoby już po za ramy niniejszego krótkiego artykuliku.

DROBIAZGI.

BILANS AMERYKAŃSKICH OSZUSTW CZEKOWYCH.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez Zarząd związku towarzystw asekuracyjnych w New Yorku, wynika, że straty, poniesione w ciągu roku ubiegłego naskutek ubezpieczenia od nadużyć, przy pomocy sfałszowanych czeków, dochodzą do pokaźnej sumy 200 miljonów dolarów.

NIEZWYKŁA POLISA UBEZPIECZENIOWA.

Przybyli do Francji w sierpniu b. r. legjoniści amerykańscy uważali za właściwe zawrzeć, przed wyjazdem z Ameryki, kontrakt z Nowojorskiem Towarzystwem Asekuracyjnem, gwarantującem wycieczkowiczom sumę 175.000 dolarów, płatną w razie wybuchu, a nawet chociażby groźby wojny pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi. W ten sposób legjoniści mieliby zwrócone wszystkie koszty związane z mającym się odbyć w jesieni w Paryżu kongresem b. kombatantów amerykańskich. Ponieważ szanse konfliktu francusko-amerykańskiego są minimalne, więc też zapłacili ostrożni turyści bardzo mało za tę oryginalną polisę ubezpieczeniową.

CZERWONY KOGUT NA UKRAINIE.

Urząd asekuracyjny w Charkowie ogłosił ciekawą statystykę pożarów na Ukrainie sowieckiej. Gdy przed wojną światową zdarzało się przeciętnie 14.000 pożarów rocznie, liczba ta za rządów bolszewickich wzrasta z roku na rok. W r. 1925-ym było na Ukrainie 17.000 pożarów; w 1926 — 18.80; w r. b. liczba pożarów wzrosła o 95%, czyli podwoiła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Przyczyną tak licznych pożarów jest nietylko brak przyrządów przeciw pożarniczych, lecz i częste podpalania na tle sporów agrarnych, wynikających z sowieckiej reformy rolnej, oraz na tle aktów sabotażu, skierowanych przeciwko władzy sowieckiej. Pożarów od umyślnych podpaleń w r. b. było 74%, 7% pożarów wynikło wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 10% wskutek złego stanu kominów; w pozostałych wypadkach przyczyna była niewyjaśniona, lecz pisma sowieckie twierdzą, że i tutaj większa część pożarów zdarzyła sie od podpaleń. Władze sowieckie są bezradne wobec tego przynoszącego olbrzymie straty żywiołu.

UBEZPIECZENIA LINDBERGHA I JEGO SAMOLOTU.

Zostały podpisane polisy na łączną sumę 150.000 dolarów, ubezpieczające lotnika Lindbergha i jego słynny samolot „Spiryt of St. Louis“ na okres 3-ch miesięcy, podczas których miał on odwiedzić, w interesie awjatyki handlowej, wszystkie po kolei stany, wchodzące w skład Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Były-to następujące polisy: ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej na sumę 100.000 dolarów, ubezpieczenie szkód majątkowych na sumę 10.000 dolarów, ubezpieczenie ogniowe na sumę 15.000 dolarów i ubezpieczenie życiowe na sumę 25.000 dolarów. Trzy pierwsze ubezpieczenia zostały dokonane przez „Independence Companies“, zaś ubezpieczenie życiowe — przez „United States Life“. Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej kosztowało 125 dolarów i przewidywało obowiązek odszkodowania w sumie 10.000 dolarów w wypadku poranienia przez samolot jednej tylko osoby, oraz odszkodowanie aż do sumy 100.000 dolarów w razie poranienia większej liczby osób. Ubezpieczenie od szkód w rzeczach kosztowało 75 dolarów. Polisa ogniowa ubezpieczała samolot od uszkodzenia i całkowitego zniszczenia przez pożar. Składki z tytułu tych wszystkich ubezpieczeń były wpłacone przez p. Haralda Guggenheima, prezesa fundacji im. Daniela Guggenheima dla popierania lotnictwa

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń 1927, wyd. Ministerstwa Skarbu, Warszawa, str. X. + 149, in 4⁰.

Wzorem lat poprzednich Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wydał 4-ty z kolei Rocznik zawierający dane statystyczne za rok 1925. Układ Rocznika pozostał bez zmiany i obejmuje: Wyniki działalności polskich zakładów ubezpieczeń w r. 1925, zobrazowane w szeregu zestawień ogólnych i 42 tablicach szczegółowych wyniki działalności zagranicznych zakładów ubezpieczeń na obszarze Państwa Polskiego w roku 1925, zobrazowane w dwóch zestawieniach ogólnych i 18 tablicach szczegółowych prawo ubezpieczeniowe (ustawy, rozporządzenia, okólniki i komunikaty Państwowego Urzędu Kontroli Urzędu Upezpieczeń, orzecznictwo Sądów), dział informacyjny (wykaz zakładów ubezpieczeń, instytucje, zrzeszenia i czasopisma ubezpieczeniowe), wreszcie dodatek, zawierający bilanse otwarcia w złotych.

Władysław Kozłowski — Projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń Społecznych a potrzeby produkcji rolnej. Warszawa 1927. in 8⁰ str. 72.

Gustav v. Cruciger — Die Praxis der Rückversicherung, München 1926, Vitalis — Verlag.

Niezbyt liczna literatura, poświęcona działowi ubezpieczeń pośrednich (reasekuracji), powiększyła się o pracę p. Crucigera, która dzięki swej bogatej treści winna wzbudzić żywe zainteresowanie nietylko w szczupłem gronie reasekuratorów, lecz ubezpieczeniowców wogóle.

Po wstępie, w którym autor ustala pojęcie, istotę i cel ubezpieczeń pośrednich, podaje określenie współubezpieczenia (koasekuracji), udziału własnego, tablicy sum maksymalnych i omawia znaczenie gospodarcze i postaci organizacyjne ubezpieczeń pośrednich — następuje część historyczna.

W części historycznej autor nie ogranicza się do suchego podania faktów w ich chronologicznem następstwie, lecz ponadto oświetla związki przyczynowe pomiędzy faktami a rozwojem i przemianami praktyki reasekuracyjnej.

W zakończeniu części historycznej autor podaje spis istniejących zakładów reasekuracyjnych, uszeregowanych według dat ich założenia.

W części trzeciej i czwartej dzieła autor omawia stronę prawną reasekuracji, szczegółowo rozpatruje postaci umów reasekuracyjnych, a mianowicie — umowy ekscedentowe, kwotowe, kwotowo-ekscedentowe, ekscedent szkód, poolowe i inne.

Część piąta poświęcona jest technice ubezpieczeń pośrednich i obejmuje w systematycznym wykładzie wszystkie niemal zagadnienia, jakie w tej dziedzinie mogą się nastręczyć praktycznie. Aczkolwiek co do niektórych spraw możnaby podjąć dyskusję z autorem,

to jednak całość tego wykładu jest nieocenionym wprost źródłem wiadomości praktycznych o tej dziedzinie, szczególniej dla ubezpieczeniowców, którzy bądź z reasekuracją nie mają bezpośrednio do czynienia, bądź nie mają jeszcze dostatecznej praktyki. Natomiast doświadczony praktyk znajdzie tu niejednokrotnie ciekawe oświetlenie znanych sobie spraw.

Pozostałe części dzieła poświęcone są omówieniu reasekuracji w poszczególnych działach ubezpieczeń i ważniejszych postanowień umów reasekuracyjnych. Na zakończenie autor podaje wzory umów i wykaz literatury.

Dzieło p. Crucigera można polecić wszystkim ubezpieczeniowcom, jako bardzo pożyteczną i interesującą lekturę.

Die Geschäfts-Resultate der deutschen privaten Lebensversicherungs-Gesellschaften im Jahre 1926. München 1927, Vitalis — Verlag, str. 24.

Robert Skutezky — Organisieren — aber richtig. Moderne Probleme zur Organisation im Versicherungswesen. München, 1926, Vitalis — Verlag, str. 46.

Robetr Skutezky — Organisieren — aber richtig. II. Heft — Theorie und Praxis, München 1927, Vitalis — Verlag, str. 36.

Robert Skutezky — Wie gründe und leite ich ein Versicherungsgeschäft? Manual für Werbedienst und Organisation. München. Vitalis — Verlag, str. 92.

Artur Matthes Prokurist. — Die Agentur — Buchführung. München, Vitalis — Verlag, str. 36.

Ferd. Zimmerman — Beitrage zum Begriff „RISIKO“ in der Feurversicherung. München. Vitalis — Verlag. str. 40.

Alex Kersten — Was jede Versicherungsbeamte im Innen—und Aussendienst von der FEUERVERSICHERUNG wissen muss! München, Vitalis — Verlag, str. 62.

Julius Hestrio — Fehler bei der Akquisition. München, Vitalis — Verlag str. 36.

Gedanken hervorragender und volkstümlicher in — und ausländischer Persönlichkeiten über die Lebensversicherung. 3-cie wyd. München, Vitalis — Verlag, str. 36.

Dr. Schloemer — Haftpflichtrecht und Haftplichtversicherung. Praktische Winke und Ratschläge für den Werbedienst und die Schadensbearbeitung. München, 1927, II-e wyd. Vitalis-Verlag, str. 75.

Dr. Karl Pintschovius — Die Kredit — Versicherung. Eine Einführung in das Wesen und die Bedeutung, sowie die Werbung von Kredit — Versicherungen. München, Vitalis—Verlag, str. 63.

Oskar Rausch u. Otto Weiland — Wie erhöhe ich meine Versicherungs—Abschlusse un 1000%? Praktische Anleitungen zur erfolgreichen Behandlung von Versicherungs—Kandidaten. Einführung in die Kunst der Menschenbehandlung und Menschenbeeinflüssung. Mit hunderten von Beispielen aus der Praxis erfolgreicher Versicherungs — Vertreter. München. Vitalis— Verlag, str. 70

M. Kahn. — 36 Jahre im Aussendienst der Lebensversicherung. Leitfaden für Werbeamte und Vertreter der Lebensversicherung und solche, die es werden wollen. Wyd. II. 1927 r. München, Vitalis — Verlag, str. 80.

Wie ich allein im Jahre 4.000.000 Goldmark Lebensversicherungs — Abschlüsse machte. Aus dem Leben des amerikanischen Versicherungs—Agenten *Charles Patterson*, erlauscht, mierlebt un erzählt von *Tom Lloyd*, freie Bearbeitung aus dem Englischen von **Arthur Rosenthal — Deval.** II-e wyd. 1927 r. München, Vitalis — Verlag, str. 63.

„SAMORZĄD MIEJSKI“

Ukazał się № podwójny 7 — 8, za miesiące lipiec-sierpień r. b. organu Związku Miast Polskich, miesięcznika „Samorząd Miejski“. Na obfitą i nader urozmaiconą treść zeszytu składają się przeważnie prace: monografja miasta, prace z dziedziny spraw mieszkaniowo - budowlanych, higieniczno - lekarskich, zagadnienia ustrojowe i t. d.

Otwiera zeszyt wyczerpująca, różnostronna monografja m. Przasnysza, miasta starożytnego, bo założonego już w początku XIII wieku; praca zilustrowana jest w tekście 16 pięknemi fotografjami. Inż. W. Rabczewski w aktualnej pracy omawia zagadnienie: „Kwestja mieszkaniowa a prawo zabudowy; po dokładnem zanalizowaniu zarówno odnośnych stosunków zagranicą, jak i ustawodawstwa, odrębnego w każdej z trzech byłych dzielnic Polski, praca za-

kańcza się sprecyzowaniem tez i wniosków, z których najważniejszym jest postulat o konieczności wydania jednolitej ustawy o prawie zabudowy dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Dr. S. Kopczyński przedstawia interesujący historyczny rys z najszerszem uwzględnieniem stanu obecnego w Polsce niepodległej. „Organizacja opieki higjeniczno-lekarskiej nad szkołami powszechnemi w Polsce"; zakańczają pracę szematy instrukcyj i regulaminów. Po rzeczowo zestawionej obfitej kronice z życia miast polskich następuje bogata kronika zagraniczna przedstawienie ustroju miejskiego w krajach Europy wschodniej Austrji, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji, Węgier i Rumunji; hipoteki budowlane Rządu Pruskiego na r. 1927 i Zagłębie Ruhry.

Zakańczają omawiany zeszyt sprawozdania z książek i komunalnych czasopism krajowych i zagranicznych; komunikaty (sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli samorządów powiatowych, odbytego w Warszawie w dniu 24—25—26 kwietnia r. b., oraz sprawozdanie ze Zjazdu delegatów kasy emerytalnej pracowników samorządowych, odbytego w Warszawie w dniu 29 maja r. b.); wreszcie dział pośrednictwa pracy. Dwa bezpłatne dodatki tegoż zeszytu stanowią: bibljografja zagraniczna; skorowidz ustaw i rozporządzeń.

STATYSTYKA.

TABLICA I.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE ŻYCIOWYM W R. 1926 W ZŁOTYCH
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES SUR LA VIE 1926 EN ZLOTYS.

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances — NAZWA — NOM	Siedziba / Siège social	Suma ubezpieczenia / Somme Assurée	Zbiór składek / Primes	Udział reas. w składkach / Part des réassur. dans les primes.	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkod. i rezer. na szkody nieuregul. / Part des réassur. dans les sinistres réglés et dans la reser. pour sin à régler.	Liczba polis / Nombre de polices
	1		2	3	4	5	6	7	8	9
1	Krakowskie	Kraków	38.874.942.—	1.709.448.—	751.663.—	529.296.—	10.826.—	540.122.—		26.005.—
2	Vesta	Poznań	39.670.218.—	1.548.260.—	504.723.—	43.723.—	183.515.—	227.238.—		11.428.—
3	Przyszłość	Warszawa	25.362.217.—	1.302.178.—	1.117.680.—	25.318.—	2.083.—	27.401.—	22.671.—	2.211.—
4	Vita	„	15.774.817.—	668.657.—	201.454.—	125.310.—	105.371.—	230.681.—		1.241.—
5	Przezorność	„	16.326.992.—	651.377.—	196.609.—	117.362.—	23.301.—	140.663.—		1.606.—
6	Piast	„	9.989.157.—	544.115.—	465.019.—	19.803.—	—	19.803.—	19.247.—	812.—
		Razem—Total	145.998.343.—	6.424.035.—	3.237.148.—	860.812.—	325.096.—	1.185.908.—	—	43.303.—

TABLICA II.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE WYPADKOWYM W 1926 R.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES ACCIDENTS 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA—NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach / Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. / Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la réserve pour sin. à reg.	% szkód / % des sinistres
1			2	3	4	5	6	7	8
1	Vesta	Poznań	516.861.—	—	154.964.—	65.430.—	220.394.—		42,64
2	Patria	Warszawa	257.220.—	216.661.—	31.391.—	24.320.—	55.711.—	39.852.—	21,67
3	Pozn. Warszawskie T-wo Ubezp.	Poznań	214.076.—	56.971.—	23.158.—	7.846.—	31.004.—	5.391.—	14,48
4	Krakowskie*)	Kraków	212.999.—	204.848.—	15.890.—	56.961.—	72.851.—		34,20
5	Port	Warszawa	89.300.—	80.884.—	13.825.—	3.785.—	17.610.—	14.541.—	19,72
6	Vita	„	65.598.—	47.541.—	5.318.—	48.622.—	53.940.—		82,23
7	Silesia	Bielsko	32.017.—		7.385.—	2.500.	9.885.—		30,87
8	Piast	Warszawa	23.118.—	15.256.—	7.226.—	6.475.—	13.701.—	9.382.—	59,26
9	Przezorność	„	17.883.—	13.997.—	2.147.—	440.—	2.587.—		14,47
	Razem — Total		1.429.072.—	636.158.—	261.304—	216.379.—	477.683.—	—	33,43

*) Łącznie z działem O. C.

TABLICA III.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE OGNIOWYM W R. 1926
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE L'INCENDIE 1926

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances — NAZWA—NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach / Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. / Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la reserve pour sin. à reg.	% szkód / % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Warszawskie	Warszawa	4.402.087.—	3.677.320.—	2.034.544.—	875.748.—	2.910.292.—	2.500.065.—	66.11
2	Krakowskie	Kraków	3.048.274.—	2.043.250.—	1.675.983.—	302.104.—	1.978.087.—		64.89
3	Port	Warszawa	2.506.032.—	2.211.834.—	1.125.675.—	278.961.—	1.404.636.—	1.264.091.—	56.05
4	Polonia	„	1.922.960.—	1.499.859.—	675.105.—	311.496.—	986.601.—	853.927.—	51.31
5	Snop	„	1.912.719.—	1.547.752.—	1.026.461.—	140.688.—	1.167.149.—	892.816.—	61.02
6	Vesta	Poznań	1.790.257,—	914.267.—	717.260.—	262.155.—	979.415.—		54.71
7	Piast	Warszawa	1.762.924.—	1.194.967.—	688.146.—	560.547.—	1.248.693.—	925.853.—	70.83
8	Orzeł	„	1.685.039.—	1.376.870.—	1.087.960.—	395.788.—	1.483.748.—		88.05
9	Poznańsko-Warsz. T-wo Ubezpieczeń	Poznań	1.573.979.—	476.366.—	558.660.—	372.848.—	931.508.—	528.109.—	59.18
10	Związek Ubez. Przemysł. Pol.	Warszawa	1.287.344.—	717.428.—	357.176.—	484.233.—	841.409.—	503.828.—	65.36
11	Silesia	Bielsko	1.177.753.—	1.042.080.—	552.632.—	2.574.247.—	3.126.879.—	2.928.294.—	265.49
12	Dnister	Lwów	990.006.—	91.003.—	247.704.—	15.912.—	263.616.—	99.352.—	26.63
13	Przezorność	Warszawa	728.156.—	477.055.—	191.842.—	178.831.—	370.673.—		50.91
14	Omnium	„	658.001.—	324.529.—	257.520.—	159.460.—	416.980.—	223.878.—	63.37
15	Zjednoczenie	„	476.232.—	159.823.—	188.132.—	103.630.—	291.762.—	252.915.—	61.26
16	Przyszłość	„	274.245.—	259.194.—	53.791.—	46.823.—	100.614.—	93.400.—	36.69
17	Mazovia	„	142.521.—	100.853.—	117.379.—	322.070.—	439.449.—		30.83
	Razem — Total		26.338.529.—	18.114.450.—	11.555.970.—	7.385.541.—	18.941.511.—	—	71.92

TABLICA IV.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE KRADZIEŻOWYM W R. 1926.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE VOL AVEC EFFRACTION.

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA—NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach. / Part des réassur. dans les primes.	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach i w rezer. na szkody nieureg. / Part des réasur. dans les sinistres réglés et dans la réser. pour sin à régler.	% szkód / % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Warszawskie	Warszawa	272.798.—	216.091.—	33.415.—	64.814.—	89.299.—		58,29
2	Polonia	„	225.072.—	181.609.—	123.989.—	54.473.—	93.202.—	55.983.—	89,54
3	Port	„	190.607.—	174.769.—	94.588.—	22.990.—	117.578.—	105.800.—	61,69
4	Krakowskie	Kraków	175.815.—	147.441.—	78.065.—	5.758.—	58.331.—	49.908.—	60,35
5	Orzeł	Warszawa	153.192.—	138.840.—	51.885.—	37.414.—	83.823.—	—	47,68
6	Piast	„	143.677.—	84.942.—	115.073.—	48.384.—	163.457.—	103.715.—	113,76
7	Vesta	Poznań	111.910.—	58.271.—	32.083.—	27.976.—	98.229.—	71.284.—	36,01
8	Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezp.	„	104.084.—	20.380.—	43.463.—	49.739.—	178.462.—	143.868.—	79,29
9	Silesia	Bielsko	96.657.—	89.616.—	41.246.—	17.085.—	16.855.—	15.394.—	74,71
10	Omnium	Warszawa	70.766.—	49.135.—	26.403.—	19.236.—	60.059.—	—	53,67
11	Przezorność	„	64.464.—	37.687.—	29.525.—	25.499.—	55.024.—	—	85,36
12	Związek Ubezp. Przemysł. Pol.	„	36.933.—	28.952.—	18.026.—	15.394.—	33.420.—	24.988.—	90,49
13	Przyszłość	„	22.560.—	20.968.—	11.896.—	4.959.—	45.639.—	22.286.—	64,49
	Razem — Total		1.668.535.—	1.248.701.—	699.657.—	393.721.—	1.093.378.—	593.226.—	65,53

TABLICA V.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE TRANSPORTOWYM W R. 1926
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE RISQUE DE TRANSPORT 1926

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA—NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Udział reasekuratorów w składkach Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane Réserve pour sinistres à régler	Razem Total	Udział reasek. w szkod. wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la reserve pour sin. à reg.	% szkód % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Warszawskie	Warszawa	346.035.—	223.613.—	89.496.—	339.669.—	429.165.—	374.992.—	124,02
2	Polonia	„	250.353.—	152.582.—	50.794.—	48.602.—	99.396.—	77.850.—	39,70
3	Związek Ubezp. Przemysł. Pol.	„	235.754.—	117.911.—	33.339.—	84.506.—	117.845.—	85.475.—	49,99
4	Piast	„	171.913.—	119.124.—	36.186.—	331.434.—	367.620.—	336.124.—	213,84
5	Przyszłość	„	76.130.—	69.658.—	15.445.—	4.927.—	20.372.—	16.058.—	26,76
6	Port	„	63.992.—	62.807.—	3.499.—	6.615.—	10.114.—	7.890.—	15,80
7	Orzeł	„	44.511.—	42.072.—	4.821.—	3.350.—	8.171.—		18,36
8	Omnium	„	47.484.—	38.412.—	26.637.—	18.294.—	44.931.—	38.154.—	94,62
9	Silesia	Bielsko	33.042.—	30.298.—	22.752.—	2.800.—	25.552.—	23.333.—	77,33
10	Przezorność	Warszawa	26.006.—	17.526.—	4.931.—	—	4.931.—*)		18,96
	Razem — Total		1.284.220.—	874.003.—	287.900.—	840.197.—	1.128.097.—	—	87,84

*) bez rezerwy na nieuregulowane,
sans réserve pour sinistres à régler.

TABLICA VI.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE GRADOWYM W R. 1926
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LA GRÊLE 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances: NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Udział reasekuratorów w składkach Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane Réserve pour sinistres à régler	Razem Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la réserve pour sin. à reg.	% szkód % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Vesta	Poznań	2.029.257.—	172.621.—	1.054.417.—	—	1.054.417.—		51,96
2	Snop	Warszawa	1.360.852.—	1.224.794.—	1.146.182.—	—	1.146.182.—	1.042.489.—	84,25
3	Warszawskie	Warszawa	743.865.—	421.530.—	591.812.—	7.770. —	599.582.—	297.392.—	80,60
4	Krakowskie	Kraków	553.032.—	500.988.—	324.436.—	—	324.436.—		58,66
5	Orzeł	Warszawa	213.835.—	191.180.—	156.040.—	—	156.040.—		72,97
6	Port	„	16.741.—	15.067.—	7.641.—	456.—	8.097.—	7.287.—	48,37
		Razem—Total	4.897.582.—	2.526.180.—	3.280.528.—	8.226.—	3.288.754.—	—	67,15

TABLICA VII.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ SZYB W 1926 R.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE BRIS DES GLACES ET VITRES 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances: NAZWA — NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Udział reasekuratorów w składkach Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane Réserve pour sinistres á régler	Razem Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. Part des réassur. dans les sin. reglés et dans la resérve pour sin. à reg	% szkód % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Polonia	Warsz.	235.921.—	—	101.819.—	16.023.—	117.842.—	—	49,95
2	Piast	„	230.803.—	185.426.—	132.127.—	50.634.—	182.761.—	142.796.—	79,18
		Razem—Total	466.724.—	185.426.—	233.946.—	66.657.—	300.603.—	—	64,41

TABLICA VIII.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ W 1926 R.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LA RESPONSABILITÉ CIVILE 1926.

№	Zakłady Ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA—NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach / Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. / Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la réserve pour sin. à reg.	% szkód / % des sinistres
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Vesta	Poznań	828.235.—		57.748.—	104.692.—	162.440.—		19,61
2	Patria	Warszawa	354.653.—	246.950.—	52.137.—	63.857.—	115.994.—	79.680.—	32,71
3	Poznańsko-Warsz. T-wo Ubezpieczeń	Poznań	306.606.—	44.532.—	23.431.—	34.372.—	57.803.—	14.584.—	18,85
4	Port	Warszawa	116.305.—	93.045.—	12.949.—	31.683.—	44.632.—	35.697.—	38,37
5	Piast	„	46.063.—	32.303.—	728.—	12.459.—	13.187.—	11.134.—	28,63
6	Silesia	Bielsko	36.259.—	34.137.—	7.575.—	1.800.—	9.375.—		25,85
7	Polonia	Warszawa	33.599.—	17.227.—	2.245.—	4.125.—	6.370.—	2.147.—	18,96
8	Krakowskie*)	Kraków	—	—	—	—	—	—	—
		Razem—Total	1.721.720.—	468.194.—	156.813.—	252.988.—	409.801.—	—	23,80

*) Podane łącznie ze składkami wypadkowemi w tabl. II-ej
Joint aux primes et sinistres dans les assurances contre les accidents. Voir Tabl. II.

TABLICA IX.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ „AUTO—CASCO” W 1926 R.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES DES AUTOMOBILES, 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA—NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Udział reasekuratorów w składkach. Part des réassur. dans les primes.	Szkody wypłacone Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane Réserve pour sinistres à régler	Razem Total	Udział reasek w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la reserve pour sin. à reg.	% szkód % des sinistres.
1			2	3	4	5	6	7	8
1	Vesta	Poznań	283.482.—		187.139.—	25.063.—	212.202.—		74,85
2	Patria	Warszawa	259.630.—	215.758.—	181.788.—	37.549.—	219.337.—	161 924.—	84,48
3	Poznańsko-Warsz. T-wo Ubezpieczeń.	Poznań	113.269.—	37.441.—	91.871.—	10.910.—	102.781.—	56.842.—	90,74
4	Port	Warszawa	77.938.—	67.083.—	43.816.—	6.220.—	50.036.—	43.705.—	64,20
5	Piast	„	74.212.—	58.366.—	8.337.—	8.802.—	17.139.—	15.082.—	23.09
6	Krakowskie	Kraków	47.388.—	46.664.—	17.508.—	4.415.—	21.923.—	—	46,26
	Razem — Total		855.919.—	425.312.—	530.459.—	92.959.—	623.418.—	—	72,84

TABLICA X.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ KONI W 1926 R.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES DES CHEVAUX 1926.

№	Zakłady Ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA—NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach / Part des réassur. dans les primes	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. / Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la reserve pour sin. à reg.	% szkód / % des sinistres.
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Piast	Warszawa	5.852.—	4.064.—	5.730.—	—	5.730.—	4.302.—	97,91
		Razem—Total	5.852.—	4.062.—	5.730.—	—	5.730.—	4.302.—	97,91

TABLICA XI.

SKŁADKI I SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD SZKÓD WODOCIĄGOWYCH W 1926 r.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES DOMMAGES CAUSÉS PAR LES CONDUITES D'EAU 1926.

№	Zakłady ubezpieczeń / Institutions d'assurances: NAZWA — NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Udział reasekuratorów w składkach. / Part des réassur. dans les primes.	Szkody wypłacone / Sinistres réglés	Rezerwa na szkody nieuregulowane / Réserve pour sinistres à régler	Razem / Total	Udział reasek. w szkodach wypłac. i w rezerwie na szkody nieureg. / Part des réassur. dans les sin. réglés et dans la reserve pour sin. à reg.	% szkód / % des sinistres
	1		2	3	4	5	6	7	8
1	Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezp.	Poznań	10.889.—	—	627.—	—	627.—	153.—	5,76
		Razem—Total	10.889.—	—	627.—	—	627.—	153.—	5,76

TABLICA XII.

SKŁADKI I SZKODY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ W R. 1926.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES DIVERSES BRANCHES D'ASSURANCES EN 1926.

№	DZIAŁ BRANCHE	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler.	% szkód % des sinistres
	1	2	3	4
I	Ubezpieczenia na życie Assurances sur la vie	6.424.035.—	1.185.908.—	18,46
II	Ubezpieczenia od wypadków Assurances contre les accidents	1.429.017.—	477.683.—	33,43
III	Ubezpieczenia od ognia Assurances contre l'incendie	26.338.529.—	18.941.511.—	71,92
IV	Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem Assurances contre le vol avec effraction	1.668.535.—	1.093.378.—	65,53
V	Ubezpieczenia przewozowe Assurances contre le risque de transport	1.284.220.—	1.128.097.—	87,84
VI	Ubezpieczenia od gradobicia Assurances contre la grêle	4.897.582.—	3.288.754.—	67,15
VII	Ubezpieczenia szyb Assurances contre le bris des glaces et vitres	466.724.—	300.603.—	64,41
VIII	Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej Assurances contre la responsabilité civile	1.721.720.—	409.801.—	23,80
IX	Ubezpieczenia „auto-casco" Assurances des automobiles	855.919.—	623.418.—	72,84
X	Ubezpieczenia koni Assurances des chevaux	5.852.—	5.730.—	97,91
XI	Ubezpieczenia od szkód wodociągowych Assurances contre les dommages causés par les conduites d'eau.	10.889.—	627.—	5,76
	Razem—Total	45.103.022.—	27.455.510.—	60,87

BILANSE.

Bilans T-wa Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ“ w dniu 31 grudnia 1926 roku.

STAN CZYNNY

	Złote	grosze
1) Kasa i Czeki	60.843	50
2) Instytucje Kredytowe	32.794	88
3) Papiery procentowe stanowiące własność Towarzystwa	178.667	26
4) Nieruchomości	431.500	—
5) Ruchomości	19.645	07
6) Pożyczki hipoteczne	27.000	—
7) Pożyczki pod zastaw polis	21.561	52
8) Rezerwa składek zatrzymana przez Towarzystwa reasekuracyjne	6.542	76
9) Inne aktywa	255.941	26
10) Dłużnicy:		
a) Rachunek Ajentów, Filji i Reprezentacji	369.153	20
b) „ Towarzystw Ubezpieczeń	113.212	93
c) „ „ Reasekuracyjnych	397.960	35
d) „ różnych	212.772	25
11) Papiery procentowe zagraniczne, zdeponowane przez Towarzystwo Ubezp. „New-York“	610.050	—
12) Sumy przechodnie	3.964	83
13) Akcje stanowiące kaucję Członków Rady Towarzystwa	19.500	—
14) Weksle złożone do Rady Zrzeszenia	10.000	—
	2.771.109	86

STAN BIERNY

	Złote	grosze
1) Kapitał Zakładowy	500.000	—
2) „ zapasowy grupy „A“ (dział życiowy)	12,753	96
3) „ „ „ „B“(działy rzeczowe)	12,412	50
4) Rezerwa składek na rachunku własnym Towarzystwa	115.835	89
5) Rezerwa na szkody nieuregulowane na rachunku własnym Towarzystwa	8.140	03
6) Rezerwa składek przypadająca Towarzystwom reasekuracyjnym w dziale ubezpieczeń na życie	760.350	59
7) Długi hipoteczne	135,000	—
8) Wierzyciele:		
a) Rachunek Towarzystw Ubezpieczeń	115,925	06
b) „ „ Reasekuracyjnych	374,362	24
c) „ Towarzystwa Ubezpieczeń „New-York“ z tytułu zdeponowanych papierów procentowych	610.050	—
d) Rachunek różnych	67.940	39
9) Sumy przechodnie	8.491	73
10) Kaucje członków Rady Towarzystwa	19,500	—
11) Akcepty gwarancyjne złożone do Rady Zrzeszenia	10.000	—
12) Zysk	20.347	47
	2.771.109	86

BILANS ZWIĄZKU UBEZPIECZENIOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH NA 31 GRUDNIA 1926 ROKU

STAN CZYNNY.

		Złote	grosze
1. Kasa		39.839	36
2. Instytucje Kredytowe		81.192	57
3. Weksle		81.534	85
4. Papiery procentowe Towarzystwa		34.629	43
5. Ruchomości biurowe		41.939	48
6. Akcepty złożone tytułem kaucji		10.000	—
7. Dłużnicy			
a) Ajentura Jen., Oddziały i Ajenci	Zł. 696.978.89		
b) Tow. Reasekurac. i Koasekurac.	„ 622.963.79		
c) Różni	216.551.86	1.536.494	54
8. Koszty przebudowy domu		16.422	29
9. Papiery %% wydane tytułem pożyczki		138.047	—
Strata z roku 1925		224.869	56
		2.204.969	08

STAN BIERNY

		Złote	grosze
1. Kapitał zapożyczony		159.604	32
2. Kapitał zapasowy		6.240	77
3. Akcepty		10.000	—
4. Rezerwa składek na własny udział:			
a) w Dziale Ogniowym	Zł. 226.471.02		
b) w Dziale Transportowym	„ 14.730.41		
c) w Dziale Kradzieżowym	„ 3.192.24		
d) w Dziale Pośrednim	„ 146.203.43	390.597	10
5. Rezerwa na szkody nieuregulowane na własny udział:			
a) w Dziale Ogniowym	Zł. 154.250.31		
b) w Dziale Transportowym	„ 20.948.03		
c) w Dziale Kradzieżowym	„ 3.957.36	179.155	70
6. Wierzyciele:			
a) Ajentura Jen., Oddziały i Ajenci	„ 32.151.47		
b) Tow. Reasekurac. i Koasekurac.	„ 1.261.814.89		
c) Różni	„ 62.625.92	1.356.592	28
7. Podatek od ubezpieczeń:			
a) Opłata Stemplowa	„ 6.594.33		
b) Podatek miejski	„ 163.10	6.757	43
8) Dodatek na Straż Ogniową		4.935	02
9) Amortyzacja ruchomości		20.460	72
10) Kasa Przezorności i Pomocy		14.905	98
11) Rezerwa na należności wątpliwe		17.113	04
Zysk z operacji 1926 roku		38.606	72
		2.204.969	08

BILANS T-WA UBEZPIECZEŃ „SNOP“ NA 31 GRUDNIA 1926 r. — DZIAŁ OGNIOWY.

STAN CZYNNY.

	Złote i grosze		
1. Kasa			27.101,47
2. Instytucje kredytowe:			
A. Krajowe:			
a) państwowe	23.721.31		
b) inne	25.486.36	49.207,67	
B. Zagraniczne		1.763,80	50.971,47
3. Papiery wartościowe z kuponami bieżącemi			14.933,26
4. Nieruchomości			1.060.000,—
5. Rezerwa składek zatrzymana przez Zakłady Ubezpieczeń			5.435,84
6. Dłużnicy			
a) Oddziały		354.153,37	
b) Ajenci		584.192,94	
c) Zakłady Ubezpieczeń		111.827,40	
d) Różni		115.526,08	1.165.699,79
7. Ruchomości		39.747,63	
zamortyzowane		4.687,70	35.059,93
8. Inne aktywa			210.413,25
9. Lokaty stanowiące kaucje			47.999,99
10. Lokaty funduszu Kasy Przezorności			3.019,67
11. Strata			23.046,07
			2.643.680,74

STAN BIERNY.

	Złote i grosze	
1. Kapitały i fundusze gwarancyjne Towarzystwa:		
a) Kapitał zapas. dla ubezp. bezpośred.	976.511,50	
b) Kapitał rezer. dla ubezp. pośred.	2.720,32	
c) Kapitał wyrównawczy	101,44	979.333,26
2. Fundusze i rezerwy techniczne:		
a) Rezerwa składek na udział włas.	196.207,91	
b) Rezerwa składek zatrzymana reasekuratorom	26.287,96	
c) Rezerwa na szkody nieuregulowane na udział własny	50.890,24	273.386,11
3. Rezerwa na podatek majątkowy		51.416,40
4. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości		63.600,—
5. Wierzyciele:		
a) Zakłady Ubezpieczeń	795.339,22	
b) Wierzyciele hipoteczni	39.351,25	
c) Różni z tytułu pożyczek	245.920,81	
d) Różni	39.707,10	1.120.318,38
6. Niepodnies. wzory ubezpieczając.		5.437,73
7. Nieuiszczona opłata stemplowa.		35.412,53
8. Inne pasywa		9.087,37
9. Kaucje		47.999,99
10. Fundusze Kasy Przezorności		57.688,97
		2.643.680,74

BILANS T-WA UBEZPIEBZEŃ „SNOP“ NA 31 GRUDNIA 1926 r. — DZIAŁ GRADOWY.

STAN CZYNNY.

	Złote i grosze	
1. Kasa		180,06
2. Pocztowa Kasa Oszczędności		1.220,14
3. Papiery wartościowe z kupon. bież.		92,—
4. Dłużnicy		
a) Oddziały	93.214,08	
b) Ajenci	14.088,44	
c) Zakłady Ubezpieczeń	20.839,37	128.141.89
5. Ruchomości.	6.589,03	
zamortyzowane	823,70	5.765.33
6. Inne aktywa		79.073,67
7. Lokata stanowiąca kaucję		7.333,33
8. Strata		23.290.66
		245.097,08

STAN BIERNY.

	Złote i grosze	
1. Kapitały i fundusze gwarancyjne Tow:		
a) kapitał zapas. dla ubezp. bezpośr.	2.183,53	
b) kapitał rezerw. dla ubezp. pośr.	135,30	
c) kapitał wyrównawczy	19.660,46	21.979,29
2. Wierzyciele:		
a) Zakłady Ubezpieczeń	2.817,18	
b) Różni za niewypłacone szkody	69.592,67	
c) Różni	109.178,16	181,588,01
3. Nieuiszczona opłata stemplowa		34.196,45
4. Kaucje.		7.333,333
		245.097,08